

Cena 2

**D**

Numer 75

**T**

Be  
się a  
wioł  
wa  
cyj  
końc  
sci  
bieg  
W  
cy  
Szcz  
mis  
info  
skic  
zow  
skic  
zac  
uleg  
Nie

W  
lon  
mn  
boj  
laj  
Rac  
z k  
roh  
hen  
licz  
he  
pod  
stó  
ski

w  
sac  
rov  
w  
otr

sk  
sk  
ki  
wa  
w  
sp  
ro  
m  
te  
w  
pe  
sk  
w

k  
sk  
w  
sk  
m  
w  
r  
c  
n  
s  
s  
l

m  
n  
n  
p  
s  
o  
a  
s

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30,  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicą 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalteria 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 279.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 2 grudnia 1930 r.

Rok XXIV.

## Teror niemiecki rozszalał się nad głowami naszych braci.

Związek Polaków dzielnicy śląskiej przedstawia ponurą rzeczywistość.

Berlin, 30. 11. (Tel. wł.) Powtarzające się akty teroru, stosowanego wobec żywołu polskiego w Niemczech oraz nowa fala antypolskiej agitacji organizacyj hakatystycznych i prasy skłoniły w końcu kompetentne czynniki mniejszości polskiej do podjęcia kroków zapobiegawczych.

W ubiegły piątek kierownik dzielnicy śląskiej Związku Polaków, p. St. Szczepaniak udał się do prezydenta komisji mieszanej p. Calondera, by poinformować go o **ekscesach antypolskich na Śląsku Opolskim** oraz zobrazować panującą wśród mniejszości polskiej podniecenie, w następstwie mnożących się gwałtów i ucisku, jakiemu ulega ona we wszystkich częściach Niemiec.

W toku rozmowy z prezydentem Calonderem, wskazał przedstawiciel mniejszości polskiej na głośne napady bojówek nacjonalistycznych w Mikołajkach, Oslawie-Dąbrowie, Bytomiu, Raciborzu itd. P. Szczepaniak podał z kolei wypadki policia i maltretowania robotników polskich w kopalniach Hohenzollern i Karsten-Centrum oraz wliczył fakty **teroryzowania przez Stahlhelm całych wsi polskich** (Zakrzewo pod Opolem) **względnie przy pomocy listów z pogróżkami przedsiębiorstw polskich i osób prywatnych.**

I tak na przykład redakcja „Katolika“ w Bytomiu otrzymała list z groźbą wysadzenia budynku w powietrze, kierownik zaś polskiego banku ludowego w Wielkich Strzelcach, p. Wilkowski, otrzymał wydany nań wyrok śmierci.

Następnie delegat mniejszości polskiej ulowodnił, że tendencje antypolskie docierają nawet do sądów niemieckich, co znalazło swój wyraz w motywach wyroku, zapadłego dnia 17 ubm w sądzie lawniczym w Kluczborku. W sprawie Polaka Suchanka sędzia zawyrokował, iż oskarżonemu Niemcowi **nie może wymierzyć tak surowej kary, jak tego domagał się prokurator, ponieważ w tym czasie bracia nasi na Śląsku polskim żyją pod terorem urzędów polskich i ludności polskiej, jednym słowem są wyzuci z opieki prawnej.**

Najwymowniejszą ilustracją stosunku władz niemieckich do ludności polskiej jest jednak postanowienie sądu wrocławskiego, który na prośbę polskiego towarzystwa szkolnego o wpisanie go do rejestru towarzystw odpowiedział odmownie, twierdząc, iż „przez tworzenie tego rodzaju towarzystw zmierza się do przedstawienia części państwa, jako zamieszkałej przez narodo uświadomioną ludność polską, aby przy nadarzającej się sposobności zgłaszać pretensje do tych części, jako obszarów polskich“.

Ustawiczne alarmy prasy niemieckiej rezolucje Ostmark-Vereinu, który ostatnio dnia 16 listopada domagał się zarządzeń wyjątkowych przeciw ludności polskiej, między in. zakazu osiedlania się na pograniczu i wreszcie zapowiadanie coraz to nowych demonstracji antypolskich, budzi na Śląsku Opolskim zaniepokojenie i podniecenie nie do zniesienia.

W tych warunkach mniejszość polska **domagać się musi natychmiastowej interwencji prezydenta komisji mieszanej, jako nieodzownego kroku dla sprrowadzenia przynajmniej częściowego uspokojenia.**

### Bojówki nacjonalistyczne grożą biciem polskich dzieci.

Katowice, 30. 11. (Tel. wł.) „Polonia“ donosi ze Śląska Opolskiego: Członkowie organizacji hitlerowskich i Stahlhelmu na Śląsku Opolskim podjęli systematyczną akcję przeciwko ludności polskiej. W tych dniach odbyła się w Opolu poufna konferencja przywódców organizacji bojowych, na której postanowiono przystąpić do czynnej akcji przeciwko mniejszości polskiej.

W tym celu — jak nas informują — zostały już wydane polecenia, **zmierzające do uniemożliwienia zebrań polskich.** M. in. członkowie tych organizacji mają również posługiwać się granatami ręcznymi, a w wypadku zaatakowania ich przez policję wystąpić przeciw niej z całą bezwzględnością (!)

W ciągu jednej z ub. nocny Stahlhelmu wybili w Raciborzu szyby w

Banku Ludowym przy ul. Panińskiej oraz w „Rolniku“.

Wybitniejsi polscy działacze narodowi zasypywani są formalnie listami, zawierającymi pogróżki. Listy takie m. in. otrzymały również zarządy Banku Ludowego i „Rolnika“ w Oleśnie z równoczesnym zagrożeniem, że instytucje te zostaną wysadzone w powietrze, o ile nie zlikwidują się.

Ochroniarce polskiej w Raciborzu zagrożono **napadem na ochronkę i pobiciem dzieci (!?) polskich.**

Jest to dopiero pierwszy przypływ fali teroru na Śląsku Opolskim. Przypiera ona z dnia na dzień na siłę i obawiać się należy, że przy systematycznym zasilaniu jej przez krzewiące nienawiść niemieckie organizacje bojowe, b. przysiężce formy, niebezpieczne naprawdę dla mniejszości polskiej, która może ponieść niepowetowane szkody.

## Znow ataki na polskich artystów.

Akcja przeciwpolska rośnie.

Katowice, 1. 12. (Tel. wł.) Z Opola donoszą o całym szeregu **zebrań antypolskich urządzonych z rozkazu Berlina.** Na rynku w Gliwicach do tłumów mówili byli niemiecki komisarz plebisytowy Kaffanke, w Raciborzu zaś przemawiał osławiony ksiądz poseł do Reichstagu Ulitzka. W innych miastach również odbyły się manifestacje antypolskie.

W Gosławicach w pow. opolskim miało się odbyć przedstawienie polskie. Miała być odegrana sztuka „Wesele na Górnym Śląsku“. Kiedy artyści polscy przybyli do Opola zebrał się na dworcu tłum, policja, aby zapobiec rozruchom i wykroczeniom przeprowadziła artystów przez tory kolejowe i **kazała im odjechać samochodami do Gosławic.**

W Gosławicach przed gmachem, gdzie się miało odbyć przedstawienie oczekiwali artystów również tłum niemiecki, **podnosząc wrocie okrzyki.** Udało się jednak policji przeprowadzić artystów polskich nietkniętych do gmachu, tak, że przedstawienie się odbyło. Potem jednak artyści **musieli znowu chyłkiem opuścić salę teatralną i samochodami wracać na polski Śląsk.**

Zaznaczyć wypada, że w Katowicach artyści niemieccy ze Śląska Opolskiego mają dwa razy w tygodniu przedstawienia, przyczem nikt ich nie napastuje. **Heca antypolska w Niemczech sięga nawet w dziedzinę sportową.** Jak donoszą z Berlina, zapowiedziany w Berlinie na drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia **mecz piłki nożnej Kraków—Berlin, został odwołany.**

### Zjazd historyków polskich.

W Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie piątego powszechnego zjazdu historyków polskich. Przewodniczący zjazdu prof. Zakrzewski podkreślił znaczenie historycznych rocznic, w których obecny zjazd się odbywa. Rok obecnym jest 700-nią rocznicą wypędzenia Krzyżaków, 600-nią rocznicą zgonu wielkiego księcia litewskiego Witolda i 100-nią rocznicą powstania listopadowego.

### Państwową nagrodę literacką otrzymał Szaniawski.

(PAT) Jury państwowej nagrody literackiej przyznało tegoroczną nagrodę w wysokości 20,000 zł. Jerzemu Szaniawskiemu za sztukę pod tytułem: „Adwokat i róże“.

### Wódz Ukraińców w nielase u swoich.

(PAT) Lwowskie „Słowo Polskie“ dowiaduje się, że przebywający obecnie w więzieniu za wystąpienia antypaństwowe przez Unda dr. Dymitr Lewicki nie powróci już na swoje stanowisko. Przyczyną usunięcia dr. Lewickiego są przeważające głosy wewnątrz tego stronnictwa, żądające usunięcia dotychczasowego prezesa.

Nowym prezesem ma zostać **Gustaw Łucki**, poseł na Sejm i pierwszy dyrektor sojuszu ukraińskich kooperatyw.

### Zamordowanie prefekta apostolskiego w Chinach.

Bandyci chińscy zamordowali o. Jana Soggiu, franciszkanina, prefekta apostolskiego w Chin-Gan-Fu. Umęczony misjonarz urodził się w 1883 r., do zakonu św. Franciszka wstąpił w 1908 r., do Chin wyjechał w 1925 r., odbywszy uprzednio kurs medycyny praktycznej. W końcu ub. roku sp. o. Soggiu zakomunikował swym władzom następujące dane o stanie swej prefektury: 3 miliony mieszkańców, 1542 katolików, 177 katechumenów, 35 zakonnic, 3 kościoły, 16 kaplic, 18 szkół, 378 uczniów, 4 schroniska dla starców i sierot, 4 apteki. Bliższych szczegółów, dotyczących zamordowania o. Soggiu dotychczas brak.

## W setną rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego.

Obchód ku uczczeniu 100-rocznicy powstania listopadowego odbył się uroczysto w całym kraju. Donoszą również o uroczystych obchodach w kolo-niach polskich w Paryżu, Londynie, Berlinie i Wiedniu.

### Na grobie Wysockiego w Warce pod Pilicą.

Województwo warszawskie uczciła setną rocznicę powstania listopadowego szeregami uroczystości, które odbyły się w miejscowości Warce nad Pilicą, w miejscu urodzenia i spoczynku jednego z inicjatorów powstania, instruktora szkoły podchorążych Piotra Wysockiego.

W gmachu nowowbudowanej szkoły powszechnej im. Piotra Wysockiego, odsłonięto tablicę pamiątkową. Delegacje ze sztandarami i wieńcami udały się na miejscowy cmentarz do grobu Piotra Wysockiego.

### Na Woli, gdzie zginął gen. Sowiński.

Obchód w Warszawie poświęcono prochom zmarłego na szanach Woli generała Sowińskiego. Po nabożeństwie w kościółku na Woli odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik generała Sowińskiego. Ks. biskup polowy Gall dokonał poświęcenia rozpoczętej budowy pomnika. Orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem prezydent miasta Warszawy Słomiński wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone wspomnieniom bohaterskich czynów generała Sowińskiego, którego cnoty i mestwo winne być zawsze przykładem dla dzisiejszych i przyszłych pokoleń.

### Obchód 100-lecia powstania listopadowego w Toruniu.

Z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego w godzinach wieczor-

nych dnia 29 listopada bogato udekorowanymi ulicami miasta Torunia przeszedł capstrzyk oddziałów wojskowych z orkiestrami i pochodniami. Uwagę zwracały iluminacje poszczególnych gmachów, a zwłaszcza gmachu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. W dn. 30 listopada odbyło się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. kapelan Stryczek, wygłaszając podniosłe okolicznościowe kazanie. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wicewojewodą dr. Seydlitzem i gen. Prichem na czele.

Kościół wypełniły tłumy wiernych. O godz. 12.20 odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja, którą zgaiał krótkim przemówieniem komendant Centrum Wyszkoł. Artył. gen. Prich. Następnie kpt. dypl. artył. Jaklewicz wygłosił odezwy o powstaniu listopadowym. Dalszą część akademji wypełniły deklamacja podchor. maryn. Jureckiego oraz produkcje chóralne.

# Odstąpienie pomnika Niepodległości w Grudziądzu.

(PAT) W setną rocznicę powstania listopadowego odbyło się w Grudziądzu odsłonięcie pomnika Niepodległości, wyobrażającego żołnierza polskiego, dłuta artysty-rzeźbiarza Jackowskiego z Paryża.

Na uroczystość tę przybyli p. wojewoda pomorski Lamot jako reprezentant p. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz generał Norwid-Neugebauer jako reprezentant władz wojskowych.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św., celebrowaną przez ks. dr. Rogala z Pelplina w obecności ks. biskupa Okoniewskiego. Nawę główną zajęli delegacje i stowarzyszenia z sztandarami oraz tłumy wiernych.

Po nabożeństwie udano się na rynek, gdzie po przemówieniu prezesa komitetu budowy pomnika marszałka krajowego mecenasa Szychowskiego p. Wojewoda pomorski w imieniu p. Prezydenta Rzplitej dokonał odsłonięcia pomnika. W tej samej chwili oddano 21 strzałów armatnich, orkiestra zaś odegrała hymn narodowy.

Następnie poświęcił pomnik i pobłogosławił zebrany ks. biskup Okoniewski, poczem prezydent miasta Włodek wygłosił krótkie przemówienie, w którym zaznaczył, iż w imieniu miasta obejmuje pomnik w posiadanie.

W dalszym ciągu tej uroczystości odbyła się defilada oddziałów przysobienią wojskowego oraz stowarzy-

szeń miejscowych, którą odebrał p. wojewoda Lamot w obecności inspektora armii generała Norwid-Neugebauera oraz ks. biskupa Okoniewskiego.

Wieczorem pomnik niepodległości oświetlony był reflektorami.

Wieniec złożono koło 150. Imieniem

p. Prezydenta Rzplitej złożył wieniec wojewoda Lamot.

Uroczystości zakończyły się przedstawieniem galowym w Teatrze Miejskim, w czasie którego wystawiona została „Noc Listopadowa“ Wyspiańskiego.

## Ks. biskup Adamski objął diecezję śląską.

Z Katowic donoszą: W sobotę, dnia 28. 11. przybył z Poznania do Piekar Śląskich nowy biskup śląski ks. Stanisław Adamski. Nowy arcybiskup przybył na stałe do osieroconej diecezji śląskiej.

W Piekarach nowego arcybiskupa powitały tłumy wiernych. Po przemówieniu miejscowego proboszcza ks. prał. Puchera oraz przedstawiciela kapituły katedralnej ks. inf. Kasperlika udał się ks. biskup do kościoła, gdzie się odbyło krótkie nabożeństwo. Z kościoła udał się następnie ks. biskup Adamski na probostwo, gdzie w obecności kapituły nastąpiło odczytanie bulli papieskiej i aktu kanonicznego objęcia diecezji przez nowego arcybiskupa.

W niedzielę, dnia 30. 11. po mszy św. w Piekarach ks. biskup Adamski

w otoczeniu członków kapituły przyjechał do Katowic, gdzie o godz. 10 rano odbył się uroczysty ingres w katedrze katolickiej.

Uroczystość miała przebieg wspaniały. Tłumy wiernych zapelnily katedrę oraz przyległe ulice.

Przed katedrą powitali arcybiskupa przedstawiciele władz z wojewodą Grażyńskim i dyrektorem departamentu ministerstwa oświaty Franciszkiem Polockim na czele. Duchowieństwo było bardzo licznie reprezentowane. Ks. kanclerz Bieniek odczytał bullę papieską w języku łacińskim, polskim i niemieckim. Nastąpiło składanie hołdu nowemu pasterzowi, poczem ks. biskup Adamski wygłosił kazanie w języku polskim i niemieckim. Zakończeniem tej podniosłej uroczystości było błogosławieństwo i odśpiewanie pieśni „Boże coś Polskę“.

## Zmiana rządu w Austrii.

Wiedeń, 30. 11. Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie rady ministrów na którym uchwalono wnieść na ręce prezydenta republiki dymisję całego gabinetu. Prezydent dymisję przyjął, polecając kanclerzowi Vaugoin tymczasowe pełnienie funkcji aż do czasu utworzenia nowego rządu. Misję tworzenia nowego rządu powierzył prezydent naczelnikowi Przedarulanji dr. Ottonowi Enderowi. Dr. Ender, wezwany telegraficznie, przybędzie jutro rano

do Wiednia i rozpocznie konferencję ze stronnictwami. Zmiana rządu Austrii jest wynikiem porozumienia między stronnictwem chrześcijańsko - społecznym a blokiem Schobera.

Powierzenie misji tworzenia rządu dr. Enderowi wywołało wśród wszystkich stronnictw korzystne wrażenie, bowiem dr. Ender uchodzi za wzorowego i sumiennego administratora, który potrafił w Przedarulanji utrzymać ład i porządek w tym czasie, kiedy w innych prowincjach austriackich panowała krytyczna sytuacja.

## Śpiewak, który nie gardzi reklamą.

Poznań, 1. 12. (Tel. wł.) Wczorajszy występ światowej sławy tenora polskiego Jana Kiepury w operze „Tosca“ mimo kilkakrotnie podwyższonych cen zgromadził nadkomplet widzów. Całe przedstawienie „Tosca“ zamieniło się w jedną wielką owację w Poznaniu dotychczas nie notowaną dla wybitnego śpiewaka polskiego. Sławną arję w III. akcie musiał Kiepusa kilkakrotnie bisować. Po ukończonym przedstawieniu zerwała się formalna burza oklasków. Kiepusa dosłownie nie pozwolono zejść ze sceny. Młodzież samorzutnie przeniosła fortepian z orkiestry na scenę, poczem Kiepusa odśpiewał arję Jontka z „Halki“ oraz cały szereg innych arji operowych.

W sobotę wieczorem obecny był Kiepusa w kinie „Apollo“, gdzie wyświetlany jest film „Śpiewające miasto“, w którym Kiepusa odtwarza główną rolę. Entuzjazm publiczności i manifestacje na cześć Kiepusy były tak wielkie, że Kiepusa musiał odśpiewać piękną piosenkę Gała „Ach wejdź ty do gondoli“. Prezydent miasta Ratajski wydał bankiet na cześć wielkiego śpiewaka.

Dziś w południe Kiepusa wyjeżdża do Berlina na występy w operze berlińskiej, gdzie śpiewać będzie Rigoleta.

## Jedyny żyd w Senacie.

Prasa żydowska stwierdza, iż jedynym żydem, jaki będzie zasiadał w Senacie, nazywa się Uszer Mendelsohn — wybrany z listy państwowej BB.

## Dekrety prezydenta Rzeszy.

Dr. Brüning przygotowuje grunt dla dyktatury Hitlera.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 1. 12. Szkoła antyparlamentarnego rządu znalazła gorliwego nastawcę w kanclerzu Rzeszy niemieckiej dr. Brüningu. Widząc, że wniosione przez projekt ustawy skarbowych i budżetowych natrafiają w Reichstagu na trudności, tak, że trudno liczyć się z znalezieniem dla nich większości parlamentarnej, gabinet Rzeszy uchwalił na wczorajszym nocnym posiedzeniu wszystkie nowe ustawy skarbowe w połączeniu z dawnymi ogłoszonymi dekretem prezydenta Hindenburga.

Dzisiaj przedpołudniem udaje się kanclerz do prezydenta Rzeszy Hindenburga, celem otrzymania odpowiednich

pełnomocnictw. Te ustawy, które noszą charakter konstytucyjny i wymagają kwalifikowanej większości dwóch trzecich głosów nie mogą być wprowadzone w życie w drodze art. 48, wobec czego zostaną odpowiednio zmienione i pozbawione cech ustaw konstytucyjnych. Chodzi tu przede wszystkim o ustawy uposażeniową, zamykającą jakiegokolwiek podwyżki uposażeń urzędniczych Rzeszy i krajów na przeciąg trzech lat. AR.

Gdy dr. Brüning odwizyczał Niemcy od parlamentu, Hitler będzie miał ułatwione zadanie. S.

## Katastrofalny wylew Warty pod Kołem i Koninem.

W powiecie kolskim nastąpił katastrofalny wylew Warty. Skutkiem powodzi uszkodzonych zostało 575 osób i 50 gospodarstw we wsiach Lutomirow, Zagaj, Walentynów i Gaj.

W miejscowościach tych woda zniszczyła doszczętnie zasiewy i zbiory, pokrywając pola na 1½ metra wysokości.

Pomiędzy miejscowościami Kozubów i Łęgi woda zerwała wał ochronny na lewym brzegu Warty, powodując nowy wylew. Bliższych szczegółów o ilości uszkodzonych narznie brak skutkiem przerwania komunikacji.

Komitet niesienia pomocy uszkodzonym został stworzony w Kole i rozpoczął on już energiczną akcję. Pierwsze fundusze zostały przez województwo łódzkie przekazane Komitetowi.

Stan wody na Warcie stale się podnosi, a wysokość poziomu wody jest tak wysoka, jak nienotowana od wiosny 1924 roku i sięga 3 m. 75 cm. ponad poziom normalny.

W gminie Koźmin woda zalała 80 domów. Ludność chroni się na pagórki, sterczące jak wyspy nad poziomem wody.

Przybór wód nastąpił tak szybko, że mieszkańcy zagrożonych chat zdążyli uratować jedynie i to tylko częściowo żywy inwentarz.

Dotychczas 800 ludzi pozbawionych jest dachu nad głową.

Z miast najbardziej zagrożone są: Koło i Konin. W Kole woda przerwała tamę koło zamku i zalała ulicę Okólną oraz Górną Wieś.

## Wszędzie szkodnicy, wszędzie sabotaż...

Proces moskiewski odsłania zgniłość czerwonej Rosji.

Moskwa. (PAT) Na odbywającym się procesie członków partii przemysłowej trwają w dalszym ciągu zeznania oskarżonych. Tym razem jednak oskarżenia nie czytają długich referatów, ale odpowiadają na pytania, stawiane im przez prokuratora i sędziów. Wszyscy potwierdzają poprzednie swe zeznania, oświadczając, że w akcji sabotażowej brali udział od lat kilku, przeważnie od roku 1926.

Ramzin określił liczebność partii przemysłowej na 2 tys. członków, zaś zlikwidowana kilka miesięcy „Właściana Partja Pracy“ mogła według jego słów liczyć około 100 tys. członków. Z partją przemysłową związanych było dwóch członków Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR oraz szereg wyższych urzędników sowieckich.

Oskarżenia składają również dodatkowe wyjaśnienia co do utrzymywania przez nich kontaktu z emigracją rosyjską i za jej pośrednictwem rządami i sztabami generalnymi, niektórych państw zagranicznych. Bez-

pośrednio jednak żaden z oskarżonych nie rozmawiał nigdy z miarodajnymi czynnikami zagranicznymi i przypuszczenia o możliwości interwencji przeciwko ZSRR oskarżeni opierali jedynie na przedstawieniach emigracji rosyjskiej i „agentów“ w Moskwie.

W ten sposób załamał się skoncentrowany atak na niektóre państwa zagraniczne, przygotowujący rzekomą interwencję i nie dał oczekiwanych rezultatów.

Co więcej, proces zaczyna coraz bardziej odsłaniać kulisy sowieckiego życia państwowego i wykazywać słabość struktury sowieckiej.

Stuchając zeznań oskarżonych, odnosi się wrażenie, że niema w ZSRR żadnej zdrowej jednostki gospodarczej, wszystko bowiem stoczone jest przez czerw sabotaż.

Nawet najwyższe centralne urzędy państwowe nie są wolne, jak się okazuje, od rodzimych „szkodników“ którzy życie państwowe i gospodarce skierowują na bezdroża. Jak widać z przebiegu procesu, w Rosji

sze, podczas gdy wszystkie inne stronnictwa od prawicy do lewicy poniosły znaczne uszczerbki.

Narodowi socjaliści otrzymali 51 324 głosów (przy ostatnich wyborach do Reichstagu 26 134), socjal-demokraci stracili 11 000 głosów, uzyskując 62 555 głosów w porównaniu z 73 650 głosów przy wyborach do Reichstagu. AR.

sowieckiej istnieją poważne grupy, które nie tylko krytycznie, ale całkowicie wrogo odnoszą się do władzy sowieckiej i do jej programu gospodarczego.

Zainteresowanie procesem wśród miejscowej ludności jest dość duże, natomiast słabnie, jeżeli chodzi o dziennikarzy zagranicznych i koła dyplomatyczne.

„Rabocza Gazeta“ przytacza ciekawą statystykę depesz, wysyłanych przez korespondentów zagranicznych w związku z procesem. Okazuje się, że największą ilość słów wysłał Tass, następnie idą korespondenci Niemiec i Anglii. Niemieccy korespondenci w ciągu trzech dni wysłali 10.800 słów, angielscy — 17.000 słów, szwedzcy — 700 słów, japońscy — 120 słów, szwajcarscy — 350 słów, tureccy — 150 słów, greccy — 448 słów, włoscy — 245 słów i korespondenci francuscy 324 słów. Wczorajsze „Izwestia“ znowu zarzucają Polsce, że spawie procesu „partii przemysłowej“ udziela bardzo mało uwagi, nazywając proces ten „komedją w Moskwie“.

# Wiadomości z kraju.

**SOSNOWIEC. Zasypanie 4-ch górników.** W kopalni Kazimierz wydarzyła się katastrofa górnicza. Mianowicie, na jednym z filarów nastąpiło gwałtowne oberwanie się skały węglowej, t. zw. stąpienie. Pracująca na filarze załoga w liczbie 4 górników, została zasypana. Wszczęto natychmiast akcję ratunkową celem wydobywania ofiar. Po kilku godzinach wydostano na powierzchnię wszystkich 4 górników, z których jeden, Józef Kozera, nie dawał już znaków życia. Trzej pozostali górnicy odnieśli ciężkie rany i przewieziono ich do szpitala.

**BRZEŚĆ n/B. Zmyślony napad na cyganów.** Na szosie, prowadzącej z Małoty do Kobrynia, na nocujących cyganów napadło dwóch nieznanych osobników, z których jeden, posiadający rewolwer, spowodował wystrzał, raniąc jednego cygana w rękę. W czasie zajścia cyganka Marja Wejsalowicz, uciekając przed napastnikami, przewróciła się wraz z dwumiesięcznym dzieckiem, które pod ciężarem ciała matki zostało uduszone. Napastnicy nie nie zrabowawszy zbiegli, gdyż w tym czasie nadjechały dwie furmanki. Zachodzi jednak podejrzenie, że opisane zajście zainscenizowali sami cyganie, chcąc w ten sposób odwrócić od siebie odpowiedzialność za uduszenie dziecka.

**STRYJ. Tajemnicza śmierć sędziego.** W Stryju wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł sędzia stryjskiego sądu okręgowego Jan Luczakowski. Został on przejechany przez pociąg osobowy, zdążający ze Stryja do Lwowa. Wypadek nastąpił w odległości jednego kilometra od stacji kolejowej w Stryju. Ciało tragicznie zmarłego uległo zupełnemu zmiażdżeniu. Zachodzi podejrzenie samobójstwa z powodu silnego rozstroju nerwowego.

**WILNO. Zamach samobójczy 17-letniego ucznia.** Podczas ćwiczeń szkolnych na strzelnicy P. W. w Nowej Wilejce jeden z uczniów, Edmund Pieczukanis, usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z karabinu, skierowanym w pierś 17-letniego desperata w stanie bardzo ciężkim natychmiast przewieziono do szpitala.

**LWÓW. Zmasakrowane zwłoki rolnika na torze kolejowym.** Obok stacji kolejowej Kamienobród, pow. Gródek Jagielloński, przejechany został przez pociąg towarowy 60-letni rolnik Senarjak. Na torze znaleziono zmasakrowane zwłoki Senarjaka oraz trupy zabitych koni i roztrzaskany wóz. Jak wykazało dochodzenie, Senarjak, jadąc furmanką do Gródka Jagiellońskiego, sam sobie otworzył zamkniętą rampę kolejową i w chwili przejeżdżania przez tor dostał się pod przejeżdżający pociąg.

**WILNO. Nieudana wyprawa przemytników na terytorium Polski.** Na odcinku Łozdzieje—Marcinkańce żołnierze KOP. natknęli się na bandę przemytniczą, usiłującą przedostać się z Litwy do Polski. Wywiązała się strzelanina i banda przemytników zaatakowała patrol, obsypując gradem kul. W rezultacie potyczki jeden z przemytników został ciężko ranny, pozostali zaś, w liczbie trzech, zdolali zbiec na terytorium Litwy. Przemytnicy porzucili towary, wartości kilkudziesiąt tysięcy złotych.

**LWÓW. Aresztowanie grecko-katolickiego księdza.** Na zarządzenie władz sądowych został aresztowany grecko-katolicki proboszcz, ks. Jan Brykowicz z Krzyweńkiego, pow. Kopyczyńca. Aresztowanie nastąpiło za akcję, podburzającą przeciwko państwu.

**KATOWICE. Kontroler ruchu spowodował wykołnienie parowozu.** Wyruszył na dreźnie ze stacji Katowice w kierunku Dziedzic kontroler ruchu w towarzystwie dwóch urzędników i szofera bez uprzedzenia o tem stacji, leżącej na linii. Skutki nie dały na siebie długo czekać. Za mostkiem przy stacji Ligota pod Katowicami

zderzyła się dreźna z pociągiem towarowym, wypuszczonym na ten tor przez niepowiadomianego o fakcie dyżurnego ruchu. Pasażerowie dreźny na widok nadjeżdżającego pociągu zdążyli jeszcze wyskoczyć, uchodząc śmierci. Dreźna została doszczętnie rozbita, a parowóz pociągu wykołcił się. Wskutek tego karambolu zostały zatartasowane tory i powstała 7 godzinna przerwa w ruchu kolejowym.

## Nowi kuratorowie szkolni.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego delegował kuratora okręgu szkolnego wileńskiego p. Stefana Pogorzelskiego do pełnienia obowiązków kuratora okręgu szkolnego poleskiego. Jednocześnie minister delegował do pełnienia obowiązków kuratora okręgu szkolnego wileńskiego p. Kazimierza Szelańskiego.

## Nauka — Literatura — Sztuka.

### Polska sztuka w Japonii.

W Tokio odbyła się ostatnio wystawa polskiej grafiki, zorganizowana przez Towarzystwo Sztuki Polskiej wśród Obcych i przez Towarzystwo Polsko-Japońskie pod protektoratem naszego poselstwa w Tokio.

Wystawa cieszyła się bardzo znaczną frekwencją, gdyż odwiedziło ją ponad 30 tys. osób, a z 94 nadesłanych eksponatów zakupiono 33 ryciny. O niezwyklej sukcesie polskiej imprezy świadczą jeszcze pochlebne recenzje i wzmianki pism japońskich, ilustrowane reprodukcjami polskich rycin. Katalog wystawy z wstępem p. dr. M. Tre-

tera i 6-ma reprodukcjami ukazał się osobno w wydaniu angielsko-japońskim i osobno po japońsku.

Wystawa została w tych dniach już zamknięta, a z końcem b. m. pozostałe polskie eksponaty zostaną wystawione w gmachu Mitsukoshi w Osaka.

Największe zainteresowanie na wystawie budziły ryciny, osnute na tle polskich motywów ludowych, ryciny zaś o treści religijnej były dla Japończyków mało zrozumiałe.

### Katolicka wyższa szkoła społeczna w Holandji.

(KAP) Katolickie związki robotnicze w Holandji powzięły myśl założenia wyższej szkoły społecznej. Realizacja tego projektu powierzona została specjalnej komisji, do której weszli najwybitniejsi przedstawiciele ruchu katolicko-społecznego, zarówno duchowni jak i świeccy. Celem szkoły będzie kształcić młodych, zdolnych robotników i tworzyć w ten sposób kadry należycie przygotowanych pracowników społecznych. Jest to sprawa pierwszorzędnej znaczenia, ponieważ obecnie robotnicy są powoływani do rad pracy, do inspektoratu pracy, do redakcyj pisem robotniczych, do zarządu bankami robotniczymi itd. Wszystko to wymaga pewnej określonej wiedzy.

Dyrektorem szkoły Episkopat holenderski mianował o. D. Beaufort, francuskanina wybitnego znawcę nauk społecznych i państwowych. Na początek praca podjęta będzie w Utrechcie i Nimwegen, gdzie uniwersytety dostarczą odpowiednich sił profesorskich, oraz w Tilburgu, gdzie istnieje katolicka wyższa szkoła handlowa.

### Jakie filmy polskie

zobaczymy w obecnym sezonie.

W zimowym sezonie jeszcze ujrzymy następujące polskie dźwiękowce:

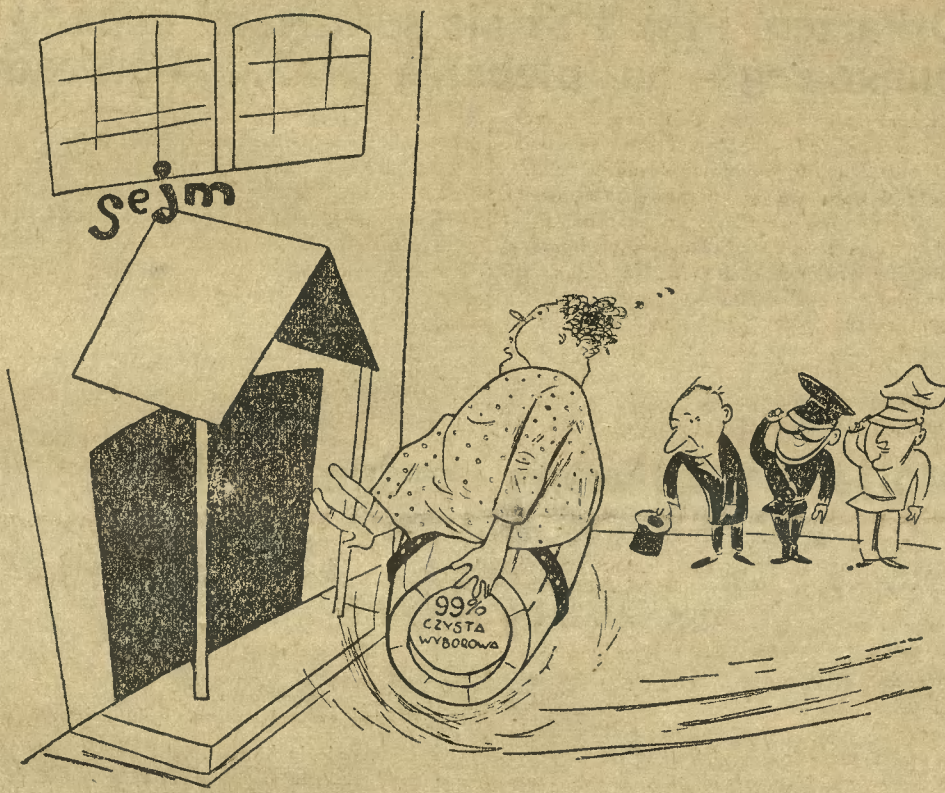
„Wiatr od morza“ (z Malicka, Brodzi- szem, Siępowskim, Bodo, Trapszą).

„Serce ulicy“ (Nora Ney, Sawan, Chaveau, Siępowski).

„Wielkomięski mrok“.

„Czaj tajemnica“ (reż. Biske, z O. Obarską, Cybulskim i Marrem).

## Na czem kto wjechał do Sejmu?



P. P. S. na centrolewie,  
Endecja czwórką,  
Sanacja na becze czystej.

Dr. Antoni Marczyński.

35)

## Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Tam należało się dostać, a potem już maszerować wydeptaną przez pastuchów drożyną aż do południowego muru parku Ewy. „Więc w drogę, bo za minutę ten nędzny kapuśniak zamieni się w ulewę“, pomyślał i spiżowem: — Naprzód! — obwieścił żywiołom, że skrzepioną króciuteńkim przystankiem, rozpocznie zaraz dalszy ciąg biegu. — Z przeszkodami! — dodał w myśli, zsuwając się już na wstępie w jakiś dołek.

Zacharzał, zadygotał, zawył, bowiem okrzyk zgrozy i bólu skonał mu w krtani, gdy w końcowym stadium świeżego upadku, tysiące wnikliwych igieł wbiło mu się w tę niedocenianą naogół część korpusu, z której wyrastają nogi. Wstał błyskawicznie; każda z owych igieł była stalową sprężyną, przyspieszającą proces dzwigniania się z ziemi. Rozdygotane strachem dłonie popędziły na odsiecz w poszkodowany punkt cielesnej powłoki i odskoczyły przerażone stokroć więcej. Boviem natrafily na ciepłą, żywą kulę, nieco przyplaszczoną, kołczastą i miotającą się rozpaczliwie w widocznym zamięszaniu wszelkiego kontaktu ze spodniami reportera...

— Przeklęty jeź! — uświadomił sobie Rafał po chwili; — Usiadłem na jeża! Tu akurat musiało nocować głupie bydło. Właśnie tutaj!

Zdolął wkońcu odrzucić kołczastego potworka, który zapewne burzą zaskoczony wśród nocnych lowów wybrał sobie tak nieszczególną kryjówkę i był stanowczo więcej od dwunożnego przeciwnika przerażony dzisiejszym spotkaniem. Zaś Rafał szeszony doszczętnie nową przygodą, popędził dalej w skomplikowanych podskokach, bowiem jeź, wbrew własnym i jego intencjom, obdarzył go na paniątkę zawartej znajomości kilkunastoma kołkami. Utrudniały one swobodę ruchów dolnych kończyn, zgąły przy skokach i przypominały nieustannie fatalny upadek. — Boże, gdyby to Ewa była widziała! — Na samą myśl o takiej kompromitacji Rafał dostał wypieków. — Nie dowiś się na szczęście, — warknął ponuro, wyskubując w biegu niektóre igiełki ze spodni. — Trzeba teraz uważać. Tu mają być gdzieś leje po granatach i jakiś rów strzelecki, — upominał się, przypominawszy sobie ostrzeżenie starego robotnika, który go odprowadził aż do górnej krawędzi wąwozu...

— Trzeba bardzo uważaaaa...

Zakończył gardłowym rykiem, gdyż w tej samej chwili rozpedzona noga natrafila na próżnię. Pochylony korpus zatrzępotał rękami, pragnąc odzyskać utraconą równowagę.

Napróżno!

Napróżno!

I Rafał Królik runął w czarną czerń nieznanej przepaści...

Rozdział XII.

### Przygody w podziemiach.

Mokry po deszczowym prysznicu, utapłany w błocie dosłownie po uszy,

pokłóty (zastuga jeża), potłuczony, ale z całymi kośćmi i skórą niebardzo uszkodzoną powstał Rafał na nogi.

— Mój ex-przewodnik miał rację; tu są naprawdę stare rowy strzeleckie; — przyznał, wysyłając stożek światła z swej latarki elektrycznej w oba czarne tunele, lub raczej w obie części krytego kruźganku, w którym znalazł się tak niespodziewanie. — Tamtędy, — dodał niechętnie i skierował swój mały reflektor w górę, w stronę niesymetrycznego otworu w „suficie“, przez który obecnie wlewała się deszczówka kilkoma malemi strugami.

Złośliwe myśli opadły reportera jak rój pszczoł: „Aleś wpadł, idjoto! I jak stąd wyjdiesz, niezdaro patentowana? Czy w ten sposób, jak tam, w Warszawie wchodziles do willi posła S.? Myślisz, że ci tu kto drabinę przyniesie? Prędeż z głodu zembrzesz. Dobrym reporterem nie byleś nigdy, ale już na detektywa tak się nadajesz, jak weterynarz na ministra. Kanarki i skać i wróble doić, to w sam raz zajęcie dla ciebie. Czy ci nie mówiono, że można zlecieć w jaki dół, albo rów strzelecki? Że można zabłądzić na cmentarz? Nie ostrzegano cię, tchórzliwy mikrusie?“

Zachnął się Rafał srodze dotknięty w swą miłość własną i, jakgdyby owe szydercze refleksje były żywymi istotami, dał im taką głośną odpowiedź:

— Wszystko co się stało, było zgodne z moim planem. Cóż? Miałem może mknąć w czasie ulewy? Tu mam przynajmniej dach nad głową. O wylazaniu pomyślę później, kiedy lać przestanie. Mam czas narazie. Podobna mi

się nawet w tym rowie... A co dotyczy moich kwalifikacyj na detektywa i zacytowanego przez was, idjotki, porównania, to w społeczeństwie składającym się z wólów, rozkochanych w jarzmie, na ministra pasuje najlepiej weterynarz! The right man is on the right place. Skończyłem!

Skloniwszy się oziębłe niewidzialnemu audytorjum, wbił w obie ścianki po małym pątyku, aby łatwiej móc później odszukać swoje „okno“ i wyruszył w drogę tym tunelem, który wybrała sobie maleńka struga ściekającej wody. — Woda nie lubi płynąć pod górę, — rozumował całkiem trafnie, — zatem idąc za nią, będę się przybliżał do Borów i może znajdzie bardziej komfortowne wyjście, niż ta dziura. Bo nie wątpię, że poziom rowu strzeleckiego obniżał się równolegle do spadku wąwozu. „Czarciemu Jaru!“ — dodał, wzdrygnawszy się mimowolnie. Wspomnienie tej romantycznej nazwy przyhamowało go w pochodzie, ale nie na długo. Ruchliwa, niespokojna natura nie pozwalała na beczynne czekanie w jednym miejscu, skoro wkroczył tak nieoczekiwanie w nieznaną krainę podziemi, a lęk także zaważył na szałii. — Łatwiej się spietrać stojąc, niż w marszu; w marszu zawsze raźniej. Zresztą idąc, oddalę się może od tego zapowietrzonego jaru. Zatem naprzód! Z orężem w dłoni, — (z wielkim animuszem potrzebując znaleźć nieznany pątykiem, mającym odegrać rolę laski, sztandaru i szpady), — z pieśnią na ustach: „Jak to na wojnę ładnie, kiedy ulan z konia spadnie, kiedy ulan z konia spa...“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Zbrodniarz - symulant z Sadek skazany na dożywotnie więzienie.

Usiłował się otruć, aby ułatwić sobie ucieczkę z gmachu sądu. — Drugi bandyta Sztolc skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

Bydgoszcz, 29 listopada.

Drugi i ostatni dzień rozpraw pełen był emocji. Liczna publiczność do końca trwała na swych stanowiskach.

Wszyscy świadkowie i to bardzo liczni, powołani przez obronę zawiedli, gorzej, bo mówili takie rzeczy, które jeszcze bardziej kompromitowały oskarżonych.

Pierwotne, drobniagawe, pełne najprzeróżniejszych szczegółów przyznanie się ich do zbrodni w Sadekach, a później przeczenie temu i uparta a bezskuteczna ich obrona czyniły na sędziach i publiczności jak najgorsze wrażenie.

Coraz dobitniej wychodziło na jaw, iż złym duchem był Ptak, zaś drugi oskarżony, który sądząc zewnętrznie robił gorsze wrażenie — mianowicie Sztolc był narzędziem w ręku wyrafinowanego, okrutnego Ptaka.

Ponadto wyszło na jaw, iż Ptak usiłował za wszelką cenę pozbyć się uciążliwego świadka swjej zbrodni w Sadekach i dlatego chciał go przeprowadzić zagranicę i tam skrycie zamordować Sztolca.



Świadek ks. Łoziński.

## Dalsze zeznania świadków.

Oskarżeni nie mogą udowodnić, iż krytycznej nocy byli w Bydgoszczy, postanowili więc morderstwa zwalić na innych a mianowicie rzucić podejrzenie na krewnego s. p. Zmarłego Lewandowicza i na znanego złodzieja Kamińskiego i na te okoliczności powołali cały szereg świadków.

Św. Czapliski, lat 79, b. lokaj ks. dziekana, zapytany — czy między s. p. Zmarłym ks. Robowskim a jego kuzynem Lewandowiczem były jakieś spory na tle majątkowym — odpowiada, że o tem nie mu nie jest wiadomem.

Św. Czaplicka, żona jego zeznaje również w ten sam sposób, negatywnie.

Św. Rudnik, więzień bydgoski, który miał zeznać, iż niej Kamiński, znany złodziej, miał opowiadać do drugich osób, że to on zamordował ks. dziekana, nic nie wie o tem.

Św. Jurek Franciszek, więzień bydgoski opowiada, iż siedząc w jednej celi z owym Kowalskim słyszał od niego nast. słowa: „Ptaka i Sztolca nie mogą zasądzić, bo oni są niewinni”.

Św. J. Kubiak, więzień bydgoski, nic nie wie w tej sprawie.

Św. Leon Wichert, więzień bydgoski, osadzony za kilkakrotne gwałcenie nieletnich dziewcząt, podaje się, iż jest hrabią i prezesem Rady Ministrów (!) w Warszawie. Sędzia widząc, iż świadek udaje obłąkanego, kazał go z powrotem odprowadzić do więzienia.

Św. Wiśniewski i St. Kuśniewski, również więźniowie, nie wnoszą nic nowego do sprawy.

Św. Urban, kolejarz, przyjaciel żony Sztolca zeznał, iż rodzina Sztolców żyła w biedzie. Przed zbrodnią w Sadekach Sztolcowa pożyczła od niego pieniądze na mleko dla dziecka, pożyczano również od niego węgiel i kartofle, a Sztolc jadąc owego dnia do Nakła, pożyczyl 4 zł na podróż.

Po zbrodni w Sadekach nagle się wszystko zmieniło. Sztolcowie zaczęli się meblować, robić różne zakupy i t. d.

Św. Czerwiński, sierżant-łotnik i jego żona opowiadają — jak doszło do kłótni między oskarżonymi, jak wzburzony Sztolc krzyknął do Ptaka: ja się ciebie nie boję, ja nie zabiłem i t. d. i t. d.

Św. Markiewicz, posterunkowy zeznał, iż on pierwszy dowiedział się od Urbana i Czerwińskiego, że sprawcami mordu byli oskarżeni.

Św. Pilaczyński, rusznikarz-znawca stwierdził, iż łuski znalezione na plebanji pochodzą z rewolweru, który znaleziono u żony Ptaka w bielżynie.



Oskarżony Ptak.



Oskarżony Sztolc.

## Oskarżeni Ptak i Sztolc sprawcami napadu rabunkowego na plebanję w Sierakowicach.

Równocześnie z aktem oskarżenia o morderstwo w Sadekach — Sztolc i Ptak odpowiadali za napad na plebanję w Sierakowicach.

Sztolc urodził się w Sierakowicach, w 11 roku życia chodził na nauki do ks. Łozińskiego, znał dobrze stan majątkowy ks. proboszcza, jak również rozkład plebanji. Na kilka dni przed napadem był w Sierakowicach, rzekomo aby ojca swego odwiedzić. Sam jednak obawiał się napadać, zrobił to Ptak dn. 4 stycznia 1930 r.

Św. ks. Łoziński zeznaje: Sztolca znam, gdyż chodził do mnie na katechizację, gdy był

dzieckiem. O moim stanie majątkowym dobrze wiedział, znał również rozkład plebanji w Sierakowicach.

Krytycznej nocy z 3 na 4 stycznia br. nie spałem. Nagle stanął przede mną jakiś opryszek i zaświecił mi latarką w oczy. W drugiej ręce trzymał rewolwer. Nie mogłem krzyknąć, gdyż zbrodniarz zastrzeliłby mnie. Najpierw związał mi ręce i nogi, nast. przewrócił mnie twarzą do poduszki.

Z mej kasy prywatnej i kościelnej skradziono około 800 zł (banknot 500 zł) i kilka monet niemieckich w złocie.

## Historja o zakopanym skarbie raz jeszcze się powtarza.

Taksówka z Kartuz do Grudziądza. Urzędnik, który budzi podejrzenie bo... jest bez teki.

Św. Machala Józef, szofer z Kartuz zeznaje: rankiem dn. 4 stycznia zjawił się oskarżony Ptak i taksówką pojechalismy do Grudziądza. Pasażer mój przedstawił mi się, iż jest zastępcą firmy samochodowej i że w okolicy Sierakowic sprzedał trzy samochody. Zarabia miesięcznie od 800 do 1000 zł. Ptaka podejrzewałem, bo cóż to za przedstawiciel firmy, który chodzi bez... teki. (Na sali weselość). Widziałem, jak w Grudziądzu Ptak rozmiął banknot 500 zł (skradziony w Sierakowicach). Za podróż otrzymałem 170 zł.

Św. Anna Fularczyk z Kartuz, podkomisarz Wł. Dudziński z Kartuz, św. Czapczyk z Grudziądza — zeznają na niekorzyść oskarżonego Ptaka.

Ptak broni się humorystycznie. Raz jeszcze opowiada sądowi o wywiadzie, o zakopanych nad granicą papierach i pieniądzech, o swej potwornej wyprawie przez granicę właśnie po owe zakopane... skarby. W Kartuzach spóźnił na pociąg i dlatego wynajął taksówkę i t. d. i t. d.

## Przemówienie prokuratora. — „Dla oskarżonego Ptaka żądam kary śmierci”.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Dcmke, który zobrazował ponury przebieg napadu rabunkowego w Sadekach i Sierakowicach. Śledztwo szło w różnych kierunkach. Policja robiła nadludzkie wysiłki, aresztowano kilkanaście osób, ale wszystko bezskutecznie. Dopiero w kwietniu aresztowani Sztolc i Ptak przynajmniej się przed policją i przed sędzią śledczym do zbrodni, opowiadają szczegóły i szczegółiki zbrodni, opowiadają rzeczy takie, o których nie wiedzieliśmy i których nie podejrzewaliśmy. Tak opowiadać mogli tylko sprawcy zbrodni, nikt inny. Przy podziale łupu, jak to bardzo często bywa, pokłócili się i jeden drugiego „wyspał”.

Dziś zaprzeczają swoich zeznań. Tłumaczą swoje przyznanie się do czynu chęcią uzyskania... nagrody i lękiem przed biciem policji. Są to same sprzeczności i opowiadki. Zeznają Czerwiński, iż Sztolc rzucił w twarz Ptakowi: ja się ciebie nie boję, tyś gorszy odemnie, tyś zabił...“

Znaleziona broń, odciski stóp na śniegu, dłuto, którym podwarzano okna — wszystko to są dowody rzeczowe zbrodni, niezbitte.

Po rabunku ci, którzy nic nie mieli, szafują pieniędzmi, rzucają je na prawo i lewo, za lemoniadę chcą płacić w kiosku 20 mk. niem. w złocie i t. d. Pan Bóg im rozum śnać odebrał.

Działali z rozmysłem. W drodze strzelali w górę, aby wypróbować broń. A więc szli z zamiarem mordu. Ptak przy łóżku starca w jednej ręce miał rewolwer, w drugiej latarkę. Żądam dla Ptaka kary śmierci, dla Sztolca bezterminowego więzienia.

## Przemówienia obrońców.

Obrońca z urzędu osk. Ptaka aplikant p. Szeszycki w dłuższym przemówieniu wyka-

zał, iż Ptak zabijał bez premedytacji i dlatego ani ten paragraf, ani też kara śmierci nie może być zastosowana. Zresztą daje wiarę Ptakowi, iż ten napadu rabunkowego w Sadekach nie popełnił.

Obrońca z urzędu osk. Sztolca, aplikant p. Jankowski stoi na stanowisku, iż Sztolc nie może być uważany za współsprawcę i jako taki sądzony. Rozprawa nie wykazała również, aby S. podlegał do czynu, był on tylko pomocnym Ptakowi.

## Ostatnie słowo oskarżonych.

„Zabójcą szofera pod Brzozą — jest sierżant Czerwiński”.

Osk. Ptak w swem ostatnim słowie usiłuje przekonać sąd, iż jest niewinnym. Winę całą zwała na św. Czerwińskiego, który z zemsty zeznał na jego niekorzyść. Zaczyna opowiadać nast. płacząc o losie pewnego młodzieńca, który wrócił z wojska, cieszył się i radował z rodzicami swoją wolnością. Pracował rzetelnie, jako szofer taksówki 51, aż go zamordowano. Mordercą szofera pod Brzozą jest sierżant Czerwiński — woła dramatycznie Ptak. Roztkliwia się również nad losem swej żony i dziecka i prosi o uwolnienie.

Osk. Sztolc przebacza wszystko swej niewiernej żonie, płacze na swym 15-letnim synem, którego ojca wsadzają do więzienia, mówi że jest niewinny i prosi o uwolnienie.

## Wyrok.

Po prawie godzinnej naradzie sąd wydał nast. wyrok: oskarżonego Ptaka uznaje się winnym napadu rabunkowego w Sadekach i Sierakowicach, zabójstwa s. p. ks. dziekana Robowskiego i za to skazuje się go na karę do-



żywotniego więzienia oraz na zapłacenie kosztów postępowania sądowego. Oskarżonego Sztolca uznaje się winnym współdziałania w napadzie rabunkowym w Sierakowicach i Sadekach i za to zasądza się go na karę ciężkiego więzienia przez lat 15. Koszta postępowania sądowego ponosi skarb państwa.

## Zbrodniarz - symulant usiłuje się otruć.

Po ostatnim słowie osk. Ptak ciężko siada na ławie. Obok niego siedzi atletycznej budowy posterunkowy — olbrzym p. Wiesie z Fordonu. Ptak głośno szlocha i wraz ze słowami „sam skończę ze sobą” wypija zawartość małej buteleczki lizolu, którą miał ukrytą w chusteczce od nosa. Jednak wszystkiego nie wypił, buteleczkę odrzucił, oblewając mundur posterunkowego Wiesego. Natychmiast zawołano pogotowie, które odwiezło go do szpitala. Nic groźnego nie stwierdzono i Ptak powędrował do więzienia. Najwidoczniej Ptak chciał wywołać zamieszanie i uciec, lecz mu się to nie udało.

Jest rzeczą niedobra, iż zbrodniarzy przeprowadza się na salę rozpraw głównymi drzwiami. Przechodzą oni wśród publiczności i najwidoczniej ktoś z jego „przyjaciół” wsadził mu truciznę do kieszeni, gdyż ręce miał w kajdankach. A coby było, gdyby zamiast trucizny wsadzono mu do kieszeni nabity rewolwer... Ptak, który był pod Verdun, brał udział w Powstaniu Włpk. i w obronie Lwowa napewnoby celnie strzelał i to najpierw do sędziów.

Istnieje wersja, iż truciznę podłożono Ptakowi w ustępie sądowym.

Prokurator p. Domke w swem przemówieniu przeprosił tych wszystkich, na których rzucono podejrzenie o zabójstwo w Sadekach. Przedewszystkiem chodziło tu o kuzyna s. p. ks. dziekana, p. Lewandowicza.

## Heroizm i poświęcenie księży katolickich na przedmieściach Londynu.

(KAP) Bardzo rozpowszechnione liberalne czasopismo angielskie „John Bull” zwraca uwagę swych czytelników na pełne poświęcenia i samozaparcia życie, jakie prowadzą księża katolicy w najbardziej niebezpiecznych dzielnicach Londynu, a głównie w East End, którego załuki należą do najuboższych. Ich cichy heroizm, dobroć, wielka cierpliwość i przystępność nie odtrącają nikogo, zyskały im uznanie i popularność zarówno wśród katolików jak protestantów.

Wspomniany organ liberalny podkreśla jeszcze niezwykle ubóstwo tych księży, wyrzekających się umyslnie nawet rzeczy niezbędnych, byle tylko pomagać potrzebującym. Są oni niestrudzeni, zawsze gotowi służyć opieką, w dzień, w nocy, o każdej godzinie, i nie pytają się o wynagrodzenie, ani o prowadzenie się tych, którzy zwracają się do nich z prośbą o pomoc.

## Miasto bezrobotnych w Ameryce.

W Chicago wyrasta szczególne miasto. Oto, pomiędzy wybrzeżem ogromnego jeziora, a jedną z najpiękniejszych dzielnic rezydencyjnych, chicagowscy bezrobotni zajęli bardzo rozległy szmat gruntu niezamieszkałego i pobudowali tam sobie domki i szopy wyłącznie z kawałków blachy, desek, starych cegieł, dachówek i innych śmieci, zbieranych po całym Chicago.

I jak widać, obywatelom nowego tego miasta nie brak złośliwego humoru, nazwali bowiem swoje osiedle „Hooverville”, a biegnące pomiędzy domkami uliczki ochrzczili nazwami takimi, jak „Droga dobrobytu”, „Ulica wygodna”, albo „Aleja ciężkich czasów”.

Na jednym rogu wznosi się sklecona chwiefnie rezydencja „burmistrza Hooverville'u”, niejakiego Mika Donowana, bezrobotnego górnika, wybranego jednomyślnie na „burmistrza” przez obywateli szczególnego miasta.

## Samobójstwo 6-letniego chłopczyka.

W miejscowości Siczki pów. wrocławskiego utopił się w stawie 6-letni chłopiec, Artur Ditman. Samobójstwo popełnił on z obawy przed karą, jaką mu przyrzekł ojciec za różne psoty.



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Ostrzeżenie!

Dowiadujemy się, że wsi i miasteczka Województwa Poznańskiego odwiedzają jacyś nieznanymi osobnicy, którzy — podając się za wysłanników Związku Młodzieży Polskiej — sprzedają książki, pisma oraz zbierają składki na cele młodzieżowe.

Wobec tego wyjaśniamy: Związek Młodzieży Polskiej nie upoważnił nikogo do sprzedaży książek ani czasopism, a tembardziej do zbierania jakichkolwiek składek. Osobnicy ci, podający się za przedstawicieli Związku, są zwykłymi oszustami.

Ostrzegamy zatem przed nimi.

Związek Młodzieży Polskiej  
Poznań, Plac Nowomiejski 5.

## Tragiczny zgon 4-letniej dziewczynki.

Z Poznania donoszą: Przy ul. Rolnej 50 A wydarzył się ścinający krew w żyłach wypadek. W czasie nieobecności rodziców wypadła z okna czwartego piętra 4-letnia Wanda Czachowska, córka urzędnika kolejowego. Lekarz Pogotowia stwierdził niestety już tylko zgon ofiary nieszczęśliwego wypadku, która doznała pęknięcia czaszki i złamania kręgosłupa. Zwłoki zostawiono na miejscu aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Przyczynę tragicznego wypadku ustali śledztwo. Rozpacz rodziców na wieść o zgonie córki nie ma granic.

**GNIĘZNO.** Wiatr rzucił rowerzystę pod autobus. Na szosie Gniezno — Kłecko autobus p. Klawitera z Kłecka, najechał rowerzystę Ludwika Sikorskiego z Obory. Sikorski wyszedł z wypadku ze złamanym obojczykiem. W stanie poważnym ten sam autobus odwiózł go do szpitala miejskiego w Gnieźnie. Winę wypadku nie ponosi ani szofer autobusu, ani Sikorski, ponieważ silna wichura w ostatnim momencie rzuciła rowerzystę wprost pod koła autobusu.

**WRZEŚNIA.** Pożar zniszczył dwa gospodarstwa. W Murzynowie Kościelnym w powiecie wrzesińskim spaliły się zabudowania mistrza kowalskiego p. Mieczysława Ostrzyńskiego i gospodarza p. Józefa Kołacza, którego zagroda z zabudowaniami graniczyła. Ogień wybuchł z niewiadomej przyczyny u p. Ostrzyńskiego i zniszczył kuźnię, ślusarnię, szopę i samochód, łącznej wartości około 37.000 zł. U p. Kołacza spaliła się stajnia i śpiżarnia wartości około 8000 zł.

**MORZEWO pow. Chodzież.** Obchód listopadowy. W dniu 23. bm. urządziło S. M. P. wraz z młodzieżą szkolną dziesiątą staraniem kier. szkoły p. Kryszkiewicza uroczystą akademię ku uczczeniu setnej rocznicy powstania listopadowego. Odegrano sztukę p. t. „W listopadową noc“ Stefana Mateczyńskiego, oraz wygłoszono dwa referaty na temat: „S. M. P.“ oraz „Powstanie listopadowe“ przez pp. Lewandowskiego i Mateczyńskiego. S. M. P. w Morzewie ma do zawdzięczenia p. Kryszkiewiczowi dużo. On podtrzymuje pracę i ducha w towarzystwie, poświęcając dlań dużo. Akademia wypadła znakomicie.

**LUBAWA.** Koń zabił człowieka. W stajni w majątku Łakerek pow. lubawski, został uderzony w pierś kopytem przez konia niej. Dytmański Stanisław, który w pół godziny po wypadku zmarł.

**OSTRZESZÓW.** Dziecko podpalaczem. W Bobrownikach w pow. ostrzeszowskim spełniła sterta łubinu oraz szopa rolnika Rudolfa Łysika. Jak się okazało, stóg zapalił bawiący się zapalnikami 11-letni Szczepan Olek z Bobrownik. Straty dla pogorzela są dotkliwe, gdyż nie był ubezpieczony.

## Koronowo.

Z Rady Miejskiej. Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w dniu 26 listopada. Na wstępie zast. burmistrza p. Kosidowski wprowadził w urząd radnego p. Gacę, poczem wybrano jako protokółanta sekretarza miejsk. p. Szmacińskiego. Do Kuratorium Gimnazjum Miejsk. wybrano p. Ig. Nowaka, zaś do Komisji Elektrycznej p. Nowackiego. W myśl decyzji Min. Spraw Wewn. uchwalono zmniejszyć kredyt i dochód budżetu na rok 1930-31 o 101,76 zł. Budżet dodatkowy na rok 1930-31 oraz zamknięcia kasowo-rachunkowe przekazano Komisji Rewizyjnej do zaopiniowania. Uchwalono pobierać w przyszłym roku 15% dodatku kom. do podatku przemysłowego, natomiast odrzucono wniosek o pobieranie podatku akcyzowego. Do Komisji Szacunkowej majątku miejsk. obrano pp. Herbolda, Mrocza, Nadolnego, Mętkowskiego i Sergota. Sprawę budowy stacji benzynowej przez p. Kortza przekazano Magistratowi do załatwienia warunków umowy. W dowód zasług położonych dla miasta, postanowiono jednogłośnie nadać p. dr. Szukalskiemu obywatelstwo honorowe.

## Sirzelno.

Teatr Objazdowy w Warszawie. W dniu 25 bm. odegrał zespół artystów Teatru Objazdowego w sali p. Podlińskiego przedstawienie pt. „Bracia Lerche“, sztuka w 3 aktach A. Asnyka. Przed przedstawieniem wygłosiła jedna z artystek prolog „Nie damy ziemi“. Publiczności mało.

**Miesiąc propagandy Pomorza** rozpoczął się w dniu 25 bm. w naszym mieście. Zawiązał się komitet z prezesów towarzystw wraz z powiatowym Kołem O. K. Z. ze starostą na czele. Odbędą się liczne pogadanki o znaczeniu Pomorza i kwesty domowe na obronę Pomorza.

**Ślub.** W dniu 25 bm. pobłogosławiony został związek małżeński p. Ireny Ziętarówny z Młynów pod Strzelnem, z panem fryzjerem „Aleksandrem“ z Kruszewicy. Młodej parze — „Szczęść Boże“.

## Chelmża.

Z życia rzemiosła. W Chelmży odbyły się egzaminy mistrzowskie w zawodzie kowalskim

i kołodziejskim, zorganizowane przez miejscowe cechy, zgodnie z ustawą Izby Rzemieślniczej. Egzaminy odbyły się pod przewodnictwem starszego mistrza w zawodzie kołodziejskim p. Przeworskiego ze Starogardu. Jako ławnicy zajęli miejsca w komisji egzaminacyjnej p. Szczepański z Konojad, p. Barczyński z Chelmży, p. Stawski z Chelmży i p. Pawlak z Podgórza. Z Izby Rzemieślniczej wzięli udział p. syndyk Biszoff i dyrektor Czajka. Ogółem przeegzaminowano na mistrzów 14 czeladników, w tem 8 kołodziejów i 6 kowali. Wszyscy zdali egzamin z wynikami dobrymi i dostatecznymi. Po ukończeniu egzaminu celem mistrz p. Stawski podejmował wszystkich uczestników w swoim mieszkaniu, ze staropolską gościnnością.

## ZMARLI.

Ś. p. Walerja Walentyna Bakowa z domu Neumann, lat 59 w Szamotułach.

Ś. p. Józef Kurzyzna, restaurator, z Poznania, lat 39.

## Wykrycie gniazda komunistycznego w Gdyni.

### Aresztowanie 4 komunistów.

Policja gdynska wpadła na trop szajki komunistycznej, która od dłuższego czasu uprawiała robotę wyrotową na tut. terenie, a również rozciągała swą działalność poza Gdynię, w głąb kraju, wysyłając do poszczególnych osób listy z broszurami komunistycznymi.

Główny działacz na terenie gdynskim **Boelson Wilhelm**, obywatel holenderski, zam. w Sopocie, a zatrudniony przy budowie portu w Gdyni jako kotlarz w firmie Ackermann van Haaren, przytrzymany został na gorącym uczynku w chwili, gdy na tut. dworcem wrzucał do sprzynki pocztowej listy, zawierające broszury komunistyczne, przeznaczone do poszczególnych osób w głąb kraju.

Jak śledztwo policyjne wykazało, Boel-

son trudnił się kolportowaniem broszur od 2 miesięcy i stał w ściślejszej łączności z Centralnym Komitetem Wykonawczym Komunistycznej Partii Polskiej — filji w Gdańsku.

W związku z przytrzymaniem głównego działacza w Gdyni udało się tut. policji wyśledzić dalszych członków szajki komunistycznej. Przytrzymano niej **Hoffmanna Jana** z Gdańska, **Szubrycha Bernarda** z Gdyni, magazyniera w firmie Hojgard i Schulz i **Jetkego Antoniego** z Ciszowej, pow. morski, woźnego w firmie „Polskarob“.

Wymienionych odstawiono do dyspozycji sądziego śledczego.

Władze policyjne zajęte są likwidacją dalszych członków szajki komunistycznej w Gdyni.

## Skazanie zuchwałych włamywaczy.

Z Poznania donoszą: Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczyła się w czwartek, 27 listopada rozprawa karna przeciwko znanym na bruku poznańskim włamywaczom: Marjanowi Stawskiemu, Kazimierzowi Wiśniewskiemu i Aleksandrowi Gierewiczowi.

Osobnicy ci, jak wykazało śledztwo, dokonali zuchwałych włamań w firmach: May, Adamski, Kuczyński, Kałamański, Drukarnia Rolnicza i Glinka przy ul. Wrocławskiej.

Tutaj jednak włamywaczom noga się powinęła. Sposobni przy „robocie“ osobnicy zaczęli się szybko ułatwiać z zagrożonego terenu, zwracając na siebie uwagę stróża nocnego. Przy pomocy posterunkowego pucili się stróż za włamywaczami w pogoń ulicą Podgórną,

Al. Marcinkowskiego w kierunku Placu Wolności. Przed Bazarem wszystkich trzech aresztowano.

Na rozprawie usiłowali włamywacze zważyć winę na nieznanym im bliżej 2 osobników.

Sąd jednak na mocy zeznań świadków uznał wszystkich trzech jako winnych dokonania zbrodni włamań do wszystkich wyżej podanych firm. Herszt Stawski otrzymał karę 4 lat więzienia, obaj jego towarzysze Gierewicz i Wiśniewski po 3 lata.

Oprócz tego wymierzył sąd Stawskiemu karę 1 roku więzienia za kradzież swetra i 50 zł w lokalu inwalidów wojennych oraz karę 4 lat więzienia za włamanie do firmy Falkiewicz przy ul. Rzeczypospolitej.

## Wiadomości ze Starogardu.

**Djamentowe gody weselne.** Augustyn Cybulski z żoną obchodzą w tych dniach b. rzadko spotykane w dzisiejszych czasach 60-lecie zgodnego pożycia małżeńskiego. Djamentowe gody weselne sędziwej pary odbywać się będą w Rywałdzie.

**Kasjarze pod kluczem.** Dwaj kasjarze, którzy dokonali śmiałego włamania do Powiatowej Kasy Chorych, skąd po rozbiciu rakiem kasy pancernej skradli większą sumę pieniędzy i weksli, zostali przytrzymani i odstawieni do więzienia przy sądzie okręgowym w Starogardzie.

**Katastrofa autobusowa.** Autobus firmy Hoppe - Żakowski zahaczył kilka kilometrów za Starogardem o wóz napełniony burakami cukrowymi, poczem z całej siły uderzył o przydrożne drzewo. Skutki zderzenia były fatalne. Pasażerowie w liczbie ośmiu odnieśli poważne obrażenia ciała. Szofer ma wybite zęby. Pewien żyd z Warszawy ma połamane nogi. Pewne obrażenia na ciele odniosła p. Bokowa, żona znanego kupca w Starogardzie.

**Skazanie redaktora „Dziennika Starogardzkiego“.** W ub. środę na ławie oskarżonych zasiadł redaktor „Dziennika Starogardzkiego“ p. Waliński, który odpowiadał przed sądem za umieszczenie artykułu o wyrzuceniu Pomorzank ze służby państwowej. Redaktor został uwolniony od winy i kary. W drugim wypadku za zamieszczenie rezolucji kongresu Centrolewu w Krakowie redaktor „Dziennika“ został skazany na 50 zł grzywny lub 5 dni więzienia.

**Włamanie do mieszkania p. Gałuskiego.** Dokonano śmiałego włamania do domu handlarza bydła p. J. Gajewskiego w Zblewie. Policja aresztowała w Starogardzie znanego rzemieślnika Kacale Czesława z Lubichowa. Istnieją silne poszlaki, że włamanie do mieszkania handlarza bydła, któremu skradziono 7230 zł, dokonał ten niebezpieczny ptaszek.

## Wiadomości z Tczewa.

**Przylapanie złodziejaszków.** Trzech opryszków, którzy w swoim czasie dokonali kradzieży na tut. dworcu, zostali przychwyleni. Znalaziono przy nich: 1 zegarek złoty damski, 1 pierścionek złoty oraz różną bieliznę i garderobę męską. Poszkodowani mogą się zgłosić do Wydz. Śledczego. Sprawcy kradzieży Oszmuta, Szpunder i Biały zostali odstawieni do więzienia sądowego w Tczewie.

**Walne zebranie Tow. Śpiewu „Echo“** odbyło się dn. 24 bm. w sali Hotelu Centralnego. Zebranie zajął prezes p. Rekowski, sprawozdania przeczytał p. sekretarz Guziński, Marszałkiem wybrano p. Krupe, sekretarzem p. Grotha. Do nowego zarządu powołani zostali pp.: Synak — prezes, Rekowski wice-prezes, sekretarzem został p. Wojczyński, skarbnikiem Pardaella, bibliotekarzem Bzdion, ławnikami: prof. Zmijewski, Fabian i Leszczyński. Dyrygentem pozostał p. dr. Sumiński i zastępcą

## Chelmno.

**Polski Biały Krzyż.** Dnia 22 listopada br. odbyło się zebranie zarządu Polskiego Białego Krzyża, celem sporządzenia bilansu z „Tygodnia“ P. B. K., który się odbył w czasie od 4. 10 do 11. 10. br. Dochody wyniosły 1.717,97 zł, rozchody 387,50 zł. Czysty zysk 1.330,47 zł. Wszystkim tym, którzy nie szczędzili ofiar na pomnożenie siły wojska narodowego przez oświatę, bądź datkami choć najdrobniejszymi, bądź pracą, Zarząd P. B. K. składa na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie.

**Niedzielny kurs języka „Esperanto“.** We wtorek dn. 2 grudnia br. o godz. 3.30 po poł. zostanie otwarty kurs języka „Esperanto“. Lekcje odbywać się będą w niedzielę w 3-iej szkole powszechnej. Opłata wynosi 1 zł miesięcznie. Zapisy przyjmuje księgarnia pp. Kobiernyńskiego i Zengnera.

**Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń,** skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ zapewni łagodne wypróbnienie bez nadwyrężania się. Żądać w aptekach i drogerjach.

## Gołańcz.

**Ślub.** Pobłogosławiony został przez ks. proboszcza Mrotka ślub między kupcem p. Stanisławem Owsianym a p. Janiną Piotrowską z Gołańczy. Młodej parze „Szczęść Boże“.

**Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią.** W pobliskim Grylewie manipulował 13-letni Edward Pańczak karabinem, należącym do niedawno założonego tam „Strzelca“, i spowodował wystrzał, który przypadkowo przechodzącego 17-letniego Władysława Robakowskiego ranił lekko w skroń. A mogłoby być gorzej!

**Djamentowe gody małżeńskie.** Rzadką uroczystość 60-lecia małżeńskiego pożycia obchodzili 22 listopada zaszczytnie znani i ogólnie szanowani małżonkowie Augustyn i Marjanna z Cegielskich Abramowie, zamieszkałi w Tomczycach. Jubilat, który przed kilku laty wzorowe swe gospodarstwo rolne zdał jednemu z sześciu synów swoich, był przez cały szereg lat sołtysiem gminy tomczyckiej i członkiem miejscowej rady szkolnej. Obecnie liczy 86 lat, żona jego 80. Małżonkowie wychowali 12 dzieci, z których 2 synów poległo na wojnie. Wszystkie żyjące dzieci mają zabezpieczone stanowiska. Jubilatowi „Szczęść Boże“ w dalszym pożyciu małżeńskim.

## Wiecbork.

**Wieczór kompozytorski.** Staraniem „Lutni“ tut. odbył się w ub. niedzielę w sali p. Umińskiego wielki koncert kompozytorski prof. F. Nowowiejskiego z współudziałem primadonny opery poznańskiej p. Zofji Fedyczkowskiej.

Rozmiar, charakter i poziom wieczorku był tak imponujący, że aż dziwić się trzeba, że to wszystko było możliwe w naszym miasteczku. „Lutnia“ dała wzór pracy organizacyjnej i artystyczno-kulturalnej. Zainteresowanie było wielkie, sala przepełniona, dużo osób wracać musiało od kasy.

Obszerny program obejmował tylko kompozycje prof. Nowowiejskiego, odśpiewane przez „Lutnię“ pod batutą kompozytora wzgl. dyrygenta „Lutni“ p. Czarneckiego i przez p. Fedyczkowską przy akompaniamencie kompozytora. W dowód wdzięczności wręczono mistrzowi piękny wieniec z szarfą słicznie haftowaną a p. Fedyczkowską obdarzono wianką kwiatów. A i chór „Lutni“ święcił prawdziwy tryumf, zyskując też uznanie prof. Nowowiejskiego. Zasluga to dzielnego dyrygenta p. Czarneckiego, który w krótkim czasie podniósł „Lutnię“ do rzędu pierwszych chórów okręgu.

p. Schneider. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Detloff i Schneider.

**Bezrobocie się wzmag.** W ostatnim tygodniu zarejestrowano znów 148 bezrobotnych. Korytarze Magistratu naszego są w stałym obłożeniu. W ostatnich dniach wydawano bezrobotnym kartofle, węgle, chleb, tłuszcz i t. p.

**Napad bandycki.** Niej. p. Jastak z Lubiszewa został napadnięty przez uzbrojonego jakiegoś osobnika, który steroryzowawszy go, zabrał mu 450 złotych.

**Usiłowanie samobójstwo.** W ub. środę rzuciła się w nurty Wisły w pobliżu portu letniego pewna młoda panienka. Skostniała denatkę wydobyl z lodowatych nurtów rzeki jeden z szyprow. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwieziono niedożyłą samobójczynię do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

# Z Grudziądza.

## Wiadomości parafialne (Fara).

Nowy rok kościelny rozpoczyna się z pierwszą niedzielą adwentową. Od poniedziałku dn. 1 bm. odprawiać się będą o godz. 6,30 Roraty we Farze.

Nabożeństwo do Serca P. Jezusa odprawi się w piątek 5 bm. o godz. 7 we Farze z wystawieniem Najśw. Sakramentu. O godz. 6 wieczorem adoracja, o godz. 7 uroczyste nieszpory z kazaniem i poświęceniem się Najśw. Sercu Jezusowemu. W czwartek od godz. 5 po poł. słuchanie spowiedzi.

Uroczystość św. Mikołaja, patrona naszej parafii, przypada w sobotę 6 grudnia. Uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawi się w niedzielę 7 grudnia o godzinie 10,30. W dniu tym może każdy, który przystąpi do Stołu Pańskiego, uzyskać odpust zupełny.

Bractwo św. Barbary obchodzi w niedzielę 7 grudnia swoją rocznicę. Uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawi się o godz. 8 przed ołtarzem Bractwa, o godz. 6 wieczorem uroczyste nieszpory z nauką, zebranie Bractwa i przyjęcie nowych członków.

Na intencję III. Zakonu św. Franciszka odprawi się w niedzielę 7 bm. o godz. 7 rano msza św., podczas której członkowie przystępują do wspólnej komunji św. i zarazem udzieli się błogosławieństwa papieskiego.

Bractwo Matek Chrześc. ma w niedzielę 7 bm. o godz. 4 zebranie we Farze. Msze św. za dusze zmarłych matek z Bractwa odprawia się: we wtorek, 2 bm. o godz. 7 na intencję Kółka z ul. Kalinkowej - Bydgoskiej, w czwartek na intencję Kółka z ul. Groblowej, w sobotę z ul. Tusz. Grobli.

Święto Niepokalanego Poczęcia N. Marii Panny przypada na poniedziałek 8 bm. W dniu tym odbędzie się nadzwyczajna kolektka na nasze sierocińce.

Czynsz ławkowy w kościele św. Mikołaja za rok 1931 pobierać się będzie od wtorku, dn. 9 bm. do środy 17 bm. w godzinach popołudniowych od 4—7 w kancelarii parafialnej na parterze. Kto w tym czasie swego miejsca nie zapłaci, traci prawo na dalsze posiadanie takiego. Wolne miejsca wydawać się będzie w czwartek 18 grudnia w tym samym czasie.

Konferencja Pań św. Wincentego à Paulo przystępuje w Święto Niepokalanego Poczęcia N. Marii Panny o godz. 8 do wspólnej komunji św. Msza św. o godz. 8 odprawi się na intencję Konferencji.

Kółko Misyjne Stow. Młodzieży Żeńskiej ma we wtorek o godz. 8 zebranie w szkole wydziałowej.

Towarzystwo Dzieciństwa P. Jezusa ma zebranie o godz. 3 po poł. w salce parafialnej w poniedziałek dla chłopców, we wtorek dla dziewcząt.

Katol. Stowarz. Polek (Czytelnia dla Kobiet) ma uroczyste zebranie ku uczczeniu setnej rocznicy powstania listopadowego w środę 3 bm. o godz. 7,30 w auli gimnazjum matem.-przyrod. W poniedziałek 1 bm. od godz. 7—8 wiecz. wydawać się będzie tylko książki i odbierać składki członkowskie.

Baczność, Inwalidzi Wojenni i wdowy wojenne! Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P., Koło Grudziądz, odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 7-ej wiecz. w Teatrze Miejskim. Omawiane będą bardzo ważne sprawy. Między innymi sprawa urzędzenia gwiazdki i sprawy zaopatrzenia.

Koncert Chóru Męskiego „Echa”. Chór Męski „Echo” urzędza w niedzielę, dnia 7 grudnia wielki koncert wokalnie-instrumentalny w hotelu „Pod Złotym Lwem”, ul. 3 Maja. Bilety już się sprzedaje i to w składzie papieru u p. Piłata, ul. Toruńska 26 i w składzie wyrobów tytoniowych u p. Maciejewskiego, ulica J. Wybickiego 28.

Uroczyste Wieczór Listopadowy. W środę, dnia 3 bm. o godzinie 7,30 wieczorem odbędzie się w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego uroczyste wieczór ku uczczeniu setnej rocznicy powstania listopadowego, na który wszystkie stowarzyszenia oraz obywatelstwo

miasta jak najserdeczniej zaprasza Kaf. Stow. Polek.

Święty Mikołaj u Harcerzy. Zaproszony przez oba hufce harcerskie, żeński i męski, Św. Mikołaj zjedzie bez względu na pogodę dnia 6 grudnia do Grudziądza — by grzecznym, młodszym i starszym, dzieciom rozdać podarki. Celem przyjęcia czcigodnego gościa urzędza Koło Przyjaciół Harcerstwa dnia 6 grudnia br. o godz. 16 (4-ej) w Teatrze Miejskim uroczyste wieczór, na którego program złożą się: „Konkurs deklamacji”, poczem odegrana zostanie przez artystów Teatru Miejskiego sztuczka p. t. „Dziwny dzień”, laskawie na ten wieczór napisana przez znaną literatkę p. Z. Meissnerównę. Do konkursu deklamacji mogą się przed wieczorkiem zgłosić wszystkie dzieci, umiejące deklamować. Zwycięzcy w konkursie otrzymają piękne i cenne nagrody. Podarki dla dzieci przyjmuje się w dniu wieczorku w kancelarii Teatru od godz. 10 rano do 15,30, za opłatą 30 groszy.

Sekcja hokejowo-łyżwiarska przy „Sokole” I-ym zwołuje zebranie na środę 3 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Strahla, róg ulicy Klasztornej i Szewskiej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków i sympatyków.

Konferencja wewnętrzna w Pomorskiej Izbie Skarbowej. Jak się dowiadujemy, odbyła się dn. 25 bm. w Pomorskiej Izbie Skarbowej w Grudziądzu konferencja p. prezesa Izby Kossjora z pp. naczelnikiem wydziałów i kierownikami oddziałów, której celem było usprawnienie czynności w toku urzędowania, a przede wszystkim terminowe załatwienie spraw, dobór odpowiednich sił i ogólne usprawnienie

## Posiedzenie zarządu głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Dnia 24. bm. odbyło się w Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu posiedzenie zarządu głównego.

Posiedzeniu przewodniczył prezes Marchlewski, który zdał sprawozdanie z zebrania Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, odbytego 10. bm., którego przedmiotem obrad były między innymi sprawami opinia Naczelnej Rady w sprawie godzin handlu a w szczególności sprawa godzin handlu w niedzielę i w święta (w myśl projektu ustawy), do której to sprawy zebranie wypowiedziało się jednoznacznie negatywnie.

Pozaatem Rada Naczelna wypowiedziała się w sprawie dekretów gospodarczych p. Prezydenta Rzeczypospolitej i w sprawie dozoru nad kartelami oraz dalszej rozbudowy organizacji branżowej, terytorjalnej.

Zarząd główny zaakceptował stanowisko swego delegata w Radzie w całej rozciągłości.

Z kolei zgłoszono szereg nagłych wniosków na posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej, mającej się odbyć w dniu 3 grudnia br. Na-

## Poradnik dla rolników. Dobroczynny wpływ na rolę.

Mróz jest bardzo pomocny rolnikowi w jego zabiegach, mających na celu dobrą mechaniczną uprawę roli. To bowiem, czego rolnik swojemi narzędziami dokonać nie może, a mianowicie dobre skruszenie roli, zniszczenie brył, robi mróz bardzo łatwo. Jak się to dzieje?

Otóż woda, znajdująca się w glebie, zamieniając się w lód pod wpływem mrozu, bardzo znacznie powiększa swoją objętość i dzięki temu rozsuwa cząstki gleby od siebie, powodując w ten sposób kruszenie się brył. W ten sposób porośnięta gleba przez zamrażniętą wodę czyli lód składa się z małych bryłek, które po zniknięciu mrozu powlekają się ze wewnątrz wodą. Ponadto wewnątrz tych bryłek także znajduje się woda w małych kanalikach. Działanie zatem mrozu na glebę poza rozszarpaniem i kruszeniem brył powoduje też nasycenie roli wilgocią, tak bardzo potrzebną dla życia roślin na wiosnę. Jeszcze rolnicy nie rozumieli i nie umieli sobie wyjaśnić, na czym polega dobroczynny wpływ mrozu na rolę,

który już rozumieli jego pożytek w tak zwanym „wydobrzeniu roli”.

Dziś wiedząc już nietylko z praktyki o tem, że mróz pomaga rolnikowi, ale rozumiejąc także dlaczego tak jest, powinniśmy wszystko zrobić co należy, ażeby mrozowi jego pożyteczną dla rolnika działalność umożliwić.

Otóż najważniejszą pracą rolnika, pomagającą mrozowi jest orka na zimę. Przez zoranie roli wytwarzamy większą i niejako szerszą jej powierzchnię, a przez to czynimy łatwiejszym dostęp mrozowi do gleby. Dlatego też winniśmy rolę na zimę wyorać i pozostawić ją w ostrej skibie, a nigdy nie bronować, gdyż przez bronowanie zmniejszylibyśmy powierzchnię roli, a przez to ograniczylibyśmy działalność mrozu.

Mróz działa jednak nietylko na powierzchnię ale także oddziaływa w głąb roli. Dlatego też powinniśmy nietylko starać się o wielką powierzchnię roli a więc zostawianie jej w ostrej skibie, ale także o głębokie spulchnienie tejże. Im bowiem głębiej będzie gleba wzruszona, tem głębiej dojdzie do niej mróz i tem głębiej mroząc ją, spowoduje jej skruszenie i spulchnienie. Im zaś gleba głębiej jest skruszona i spulchniona, tem głębiej mogą zapuszczać się korzenie roślin i czerpać pokarm. Im zaś głębsza jest warstwa pokarmowa gleby, tem lepiej dla roślin, dla ich życia i rozwoju, a oczywiście także lepiej dla rolnika, bo uzyskuje on większy plon. Głębsze skruszenie gleby przez mróz powoduje uwolnienie się z głębszych warstw gleby składników pokarmowych dla roślin, które zwiększają ogólny zapas pokarmów w roli.

Dlatego też jest ważne pogłębianie warstwy ornej na zimę. Możemy to robić przez stosowanie głębszej orki, albo też przez dawanie pogłębiacza. Stosowanie głębszej orki musimy robić bardzo ostrożnie. Nie wolno wydobywać dużo ziemi jeszcze plugiem nietkniętej, tak zwanej martwicy na wierzch, gdyż ta martwica, wydobyta w większej ilości, nie zdąży się w ciągu nietylko jednej zimy ale nawet kilku lat rozłożyć, czyli zwierzczać, a pozostaje surową, powoduje zatrucie roślin i bardzo ujawnie wpływa na urodzaj i plon. Możemy też martwicę przez głębszą orkę wydobyć, ale niewiele, bo tylko wtedy zdąży się ona rozłożyć i zwierzczać. Pogłębianie zatem warstwy ornej może się odbywać tylko bardzo powoli i długimi latami. Lepszym sposobem pogłębszego wzruszenia roli jest zastosowanie pogłębiacza.

Przy pomocy pogłębiacza kruszymy i spulchniamy tak zwaną martwicę, nie wydobywając jej na powierzchnię, przez co unikamy tych złych skutków, jakie pociąga za sobą wydobywanie martwicy na wierzch. Przez głębsze zaś wzruszenie gleby doprowadzamy do niej mróz, który dokonuje tam tych samych dobrych dla rolnika czynności, co i na powierzchni, a o czem wiemy z początkowej treści artykułu. Pogłębianie zatem roli przy pomocy pogłębiacza jest bardzo dobrym zabiegiem rolniczym. Rolę możemy pogłębiać specjalnemi pogłębiaczami, albo też przy pomocy pogłębiaczy sprężynowych, doczepionych do skibowca, zamiast jednego korpusu podłużnego. Można też użyć zwyczajnego radła do obradlenia ziemniaków, jako pogłębiacza po odjęciu obu skrzydeł.

Radełko takie, zaprzężone w 1 konia, puszcza się w świeżo wyoraną bródę, spulchniając ją dość głęboko. Po spulchnieniu bródzdy idzie plug, który ją przysypuje skibą.

Są też specjalne plugi z pogłębiaczami, gdzie pogłębiacz sprężynowy, umocowany u płoża plugu z tyłu, zarywa się w bródę i spulchnia ją.

Jak widzimy, mamy różne typy pogłębiaczy, jedno z nich są lepsze, inne mniej dobre, ale każdy z nich, po zastosowaniu go razem z orką, da rolnikowi więcej, aniżeli sama orka bez pogłębiacza. Dlatego każdy rolnik winien pogłębiać swoją rolę, bo wtedy mróz więcej odda mu usług a rola więcej wyda plonów.

## Lubawa.

Pożary. Dnia 25. bm. powstał pożar w zabudowaniach rolnika Jagodzińskiego zam. w Mroczenko pow. lubawski, który zniszczył stodołę wraz z zbożem i maszynami rolniczymi. Szkoda wynosi około 28.000 zł, ubezpieczenie zaś w Pom. Tow. Ubezpieczeń 38.000 zł. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono.

Drugi pożar miał miejsce dnia 21. bm. w zabudowaniach Bandurskiego, zam. w Rumianie pow. lubawski, który zniszczył dom mieszkalny stolarnię i część sprzętów domowych. Szkoda wynosi 7.000 zł, ubezpieczenie zaś w Pom. Tow. Ubezpieczeń 3.000 zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się wiorów od pieca żelaznego w stolarni.

UNISŁAW. Nieszczęśliwy wypadek podczas ładowania buraków. Dnia 25 listopada zaszedł w Unisławiu nieszczęśliwy wypadek, który kosztował młode życie ludzkie. Zajęty na boczniicy kolejowej przy ładowaniu buraków cukrowych robotnik Eryk Liedke z Bruków, liczący 28 lat, przyniesiony został w czasie zajęć swych wozami tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

## Z Torunia.

Jak żyd ukradł zegarek, a później chciał przekupić poszkodowanego. Beim J., żyd, b. choraży, miał jakąś pretensję do W. Myki. Pretensje te wyegzekwował w ten sposób, że zabrał mu w restauracji niepostrzeżenie zegarek wartości 120 zł. Zegarek policja odebrała, a B. został oskarżony o kradzież.

W czasie rozprawy wsunął B. Myce w ustępie 30 zł, prosząc go, by powiedział przed sądem, że to był żart. M. złożył te kwotę sądowi jako dowód przekupstwa. Za to B. dnia 25 bm. stanął przed sądem za usiłowane przekupstwo. Oskarżony tłumaczył się, że pieniądze te dał Myce za stratę czasu. Sąd dał zupełną wiarę zeznaniom świadka M. co do usiłowanego przekupstwa, ale ponieważ oskarżony ulega nawykniomom swej rasy, prztem jest chory i cierpi na zanik pamięci, oskarżonego uwolnił.

Pożar baraku. W nocy z 21 na 22 bm. powstał pożar baraku należącego do majątku Zalesie pow. toruński, przyczem spaliła się część przedmiotów urzędzenia domowego na szkodę Wierzchowskiego Bronisława. Barak ubezpie-

czony był w Pom. Tow. Ubezpieczeń na sumę 6.400 zł. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono, zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Włamanie i kradzież. Dnia 20 bm. włamali się nieznanymi sprawcy za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania Szulca Augusta, zamieszkałego w Podgórzu pow. toruński, skąd skradli większą ilość męskiej i damskiej bielizny oraz 20 zł gotówki łącznej wartości ok. 600 złotych.

Lampa naftowa przyczyną pożaru. Dnia 25 bm. w mieszkaniu Stanisława Malickiego przy ul. Wielkie Garbary 20 w Toruniu zapaliły się firany przy oknie od lampy naftowej, którą służąca postawiła na oknie. Ogień został ugaśszony.

Zabójstwo na tle porachunków pieniężnych. Sprawa o zabójstwo Bagrockiego, o czem pisaliśmy w numerze 272 „Dziennika”, zakończyła się w sądzie okręgowym w Toruniu 27 bm. Powołany rusznikarz st. sierżant Dułny, po wystrzeleniu naboju na podwórzu sądowym orzekł: Znalezione łuski na podwórzu oskarżonego, które miały pochodzić z rzekomej broni denata, pochodzą stanowczo z rewolweru Meljona, odebranego oskarżonemu. Znalezione łuska rzekomo u oskarżonego pod schodami, pochodzą natomiast z innej broni.

Z zeznań znawcy wynika, że oskarżony celem wprowadzenia sądu w błąd, podrzucił wystrzelone łuski ze swej broni, twierdząc, że łuski te pochodzą z broni zabitego, który strzelał do oskarżonego. Po zamknięciu przewodu sądowego, zabrał głos prokurator, który w dłuższym przemówieniu, reasumując przebieg rozprawy, wniósł o surowy wymiar kary. Obronca oskarżonego prosi o uznanie okoliczności łagodzących i uznanie wypadku obrony koniecznej. Sąd uznał oskarżonego winnym zabójstwa z niedbalstwa i zasądził go na 2 lata więzienia.

## Rozwój T. C. L. w powiecie chełmińskim.

Pięknym i niezmiernie pożytecznym okazał się pomysł p. starosty, aby uczcić w roku 1929 10-tą rocznicę odzyskania Niepodległości przez uchwalenie na posiedzeniu Sejmiku Powiatowego kwoty 6.000 zł na oświatę krzewioną za pomocą książki. Pieniądze te oddano prezesowi T. C. L. p. staroście, który wykonanie zlecił referentowi oświatowemu. Zakupiono 14 nowych bibliotek po 100 dzieł każda i rozesłano na cały powiat. Niektóre biblioteki powiększyły swój stan posiadania i za drobne składki zakupiły nowe książki. W jesieni br. ref. oświatowy przeprowadził w bibliotekach ilustrację, która wykazała wielką, gorliwą pracę bibliotekarzy, a głosy czytelników świadczą, że ofiara Sejmiku nie poszła na marne. Ogółem istnieje 14 podkomitetów z 659 czytelnikami.

Książek miesięcznie wypożyczano przeciętnie 1466, a na zakup nowych zebrano 216 zł 88 gr.

Do pieniędzy przysłanych przez podkomitety dołożył powiatowy komitet przeszło 50% i zakupiono 105 dzieł. Niezależnie od powyższego Wydział Powiatowy uchwalzył w roku bieżącym 2.000 złotych, a Ministerstwo W. R. i O. P. daje subwencję w formie książek za 1.000 złotych.

Oprócz pracy T. C. L. omawianej powyżej, rozwija się czytelnictwo we wschońniej części powiatu, gdzie wielkie zasługi kładzie niestrudzony działacz na tem polu p. dr. Zieliński z Lisewa, jak również w samym Chełmie, gdzie pracuje z poświęceniem p. Leszczyńska i p. Ptasinska.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 grudnia 1930 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Eligjusza, Arnolda.  
Jutro: Bibjanny p., Pauliny, Marjana.  
Wschód słońca: godz. 7.50.  
Zachód słońca: godz. 15.48.

## DYŻURY APTEK.

- 1) **Apteka pod Łabędziem**; ul. Gdańska nr. 5, tel. 204;
- 2) **Apteka Staromiejska**, ulica Długa 57, telefon 300.

—:—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerii obrazów.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś **poniedziałek** o godz. 8 staraniem ZPK „Traviata“. — **Wtorek** komedia „Wieczne pióro“. — **Środa i czwartek** operetka „Noc w San Sebastiano“.

## Pokłosie niedzielne.

Wielkie rocznice, narodowe święta, dni pamiętne mają to do siebie, że robią ruch i dają okazję wszelkim towarzystwom, kołom, kółkom i kółeczkom do uzewnętrznienia swojej pracy i do organizowania mniej lub więcej uroczystych obchodów o mniej lub więcej urozmaiconym programie. Zwłaszcza, gdy znajdujemy się wobec tak wielkiego święta jak stuletnia rocznica bohaterskiego porywu przeciw przemocy, muszą wzrastać patriotyczne zapęły i zainteresowanie przeszłością. Choć bezstronnie przyznać trzeba, że największa radość szerzy się wśród młodzieży szkolnej, która z tej przyczyny otrzymuje dzień wolny od nauki, nie można nie podnieść ogólnie uroczystego nastroju.

Dzisiejsze pokłosie z konieczności objąć musi i dni niedzielę poprzedzające. Już w piątek rozbrzmiały ulice dźwiękami orkiestr, śpieszących na Stary Rynek na capstrzyk.

Młodzież, zrzeszona w Przystosowaniu Wojskowym, święciła rocznicę na akademii w Teatrze Miejskim.

W sobotę od rana odbywały się uroczystości młodzieży szkolnej, która, złożony wieniec Nieznanemu Powstańcy i Sienkiewiczowi, oddała hołd bohaterom na akademii, wykonanej własnymi siłami. Wieczorem poza oficjalnym przedstawieniem galowem w Teatrze Miejskim, które zgromadziło wszystkich przedstawicieli władz i społeczeństwa, odbyły się akademie b. wojskowych i Internatu Kresowego.

Niedziela była pełna obchodów, wewnętrznych czy publicznych, urządzanych przez najróżniejsze organizacje.

Najzasłuższe polskie towarzystwo śpiewacze „Halka“ wykazało, że ma wielu sympatyków, gromadząc tłumy na swoim wieczorze kwartetowym.

Tłumy publiczności, korzystając z pogody, spacerowały po ulicach, ścisłej mówiąc po Gdańskiej. Pięknie udekorowane wystawy wabiły oko i przypominały... o zakupach gwiazdkowych.

Polskie filmy w kinach zapełniały widownie, dowodząc, że nie tylko rzeczy obce są dobre. (hak)

— **Zołędowo, nie Jastrzębie**. Nazwę gminy Jastrzębie w powiecie bydgoskim zmieniło rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 października 1930 r. na właściwą: „Zołędowo“.

## „Siła złego — na jednego!“

mówi stare polskie przysłowie. Zastosować je do siebie mogą w dzisiejszych czasach redaktorzy pism niezależnych. N. p. odpowiedzialny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ przesłuchiwany był w ub. tygodniu przez policję — w 15 sprawach, m. i. o telegram redaktora Jana Teski do marszałka Piłsudskiego. W sobotę dnia 29 ub. m. doręczono naszemu odpowiedzialnemu redaktorowi aż 11 aktów oskarżenia naraz, z jednoczesnym wezwaniem na rozprawę główną, która odbędzie się 5 grudnia r. b. w tutejszym sądzie powiatowym. Chodzi o wykroczenia z § 360 ustęp 11 (dopuszczenie się ciężkiego wybryku), występki z § 131 (oszczerstwo poniżające urzędów państwowych) i występki z §§ 185, 180 i 187 k. k. (zniewaga).

# Obchód setnej rocznicy Powstania Listopadowego w Bydgoszczy.

W duszy narodu polskiego tli święty płomień, który wybucha niekiedy przez czyn wielki, potężny i którego ani nieszczęścia, ani największa podłość nie zgaszą nigdy. Takim płomiennym, potężnym czynem było powstanie listopadowe, w r. 1830. Młodzież polska, a za nią cały naród, zerwał się do walki z gwałcicielami ducha, a choć nierówna, beznadziejna walka musiała się skończyć przegraną, to jednak pokazano światu, że Polak ducha swego przemocy nie odda. Wiara ta winna też podtrzymywać w ciężkich chwilach, gdyby kiedy nadeszły, nasze młode pokolenia, że Polak serca i duszy nie pozwoli sobie zabrać nigdy.

W tej też myśli miejscowe koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, urządziło dnia 29 listopada, wspólny obchód listopadowy miejscowych gimnazjów i seminarjów nauczycielskich, aby przez oddanie hołdu bohaterom ówczesnych walk, przypominać pokoleniu o wielkich czynach prawych Polaków w walce o Ducha.

## Obchód

rozpoczęto od wysłuchania Mszy św. za poległych powstańców, obrońców Ojczyzny i działaczy narodowych. O godzinie 10 odprawione zostało przez ks. prof. Zielińskiego nabożeństwo w kościele farnym, w którym wzięły udział gimnazja męskie: humanistyczne, klasyczne, Kopernika oraz Państwowa Szkoła Rolnicza. O tej samej godzinie odbyło się nabożeństwo dla Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego i Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego we własnych kaplicach; dla Gimnazjum T. N. S. i Prywatnego Seminarjum Żeńskiego w kościele Klarysek.

## U grobu Nieznanego Powstańca.

O godzinie 11 nastąpiła zbiórka na placu Kościelickich, gdzie młodzież uformowała się w szeregi, zajęła miejsca przed grobem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, na którym, przy odgłosie fanfary, złożono piękny wieniec, z odpowiednimi napisami, od młodzieży szkół średnich. Zapanowała jednominutowa, głęboka cisza, po której p. prof. Góralczyk wygłosił podniosłe okolicznościowe przemówienie, poczem orkiestra 16. p. ułanów Wlkp. odegrała „Rotę“.

Następnie udano się pochodem, z orkiestrą na czele

## pod pomnik H. Sienkiewicza.

Na przędzie niesiono wieniec, następnie szli dyrektorzy i grono profesorskie wszystkich zakładów ogólnokształcących i zawodowych, dalej, Miejskie Żeńskie Gimn. Humanistyczne, Żeńskie Seminarjum, szkoły męskie: Państw. Seminarjum Nauczycielskie, Państw. Gimn. Humanistyczne, Państw. Gimn. Klasyczne, Miejskie Gimn. Kopernika, Liceum Handlowe i Szkoła Rolnicza.

Po złożeniu wienca pod pomnikiem Hen-

ryka Sienkiewicza, przemówił do zebranych dyr. Seminarjum Nauczycielskiego, dr. Winkler, podkreślając niespożyte zasługi naszego wielkiego pisarza, wskazał przytem na dziwną analogję, jaką stanowią „Krzyżacy“ z czasami dzisiejszemi. Jak wówczas, tak i dziś krzyżackie plemię, jak kruk wyściaga swe drapieżne szpony po nasze ziemię, lecz jak wówczas, tak i dziś spotka się z uczcią grunwaldzką.

Po przemówieniu orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła“, poczem obchód został rozwiązany.

## Uroczysta akademja w Teatrze Miejskim.

Akademję rozpoczął chór uczniów Gimn. Klasycznego, który pod batutą p. prof. Karaskiewicza bardzo ładnie odśpiewał pieśń „Gaude Mater Polonia“. Deklamacje, p. t. „Szary żołnierz“ wypowiedział bez zarzutu uczeń Gimn. Klasycznego, p. Ruciński, przy współudziale harcerzy. Solo fortepianowe (Beethoven—Szopin) wykonała doskonale, młodzieńca, bo zaledwie 10 latek licząca, uczennica Miejskiego Gimn. Żeńskiego, Krystynka Pełńska, publiczność była zachwycona i zdumiona jej grą, to też oklaskom nie było końca. Ogólnie się podobało przemówienie ucznia Gimn. Humanistycznego, Attlera, a chór Seminarjum Męskiego, który pod batutą p. prof. Białeckiego, odśpiewał „Warszawiankę“, zyskał ogólne uznanie

sluchaczy. Z całym uznaniem podnieść należy wypowiedzianą deklamację p. t. „List“ Or-Ota, przez ucznia Gimn. Klasycznego, Mencla, który głębokim odczuciem i zrozumieniem utworu, porwał zebranych. Dobrze się też popisały orkiestra i chór Miejsk. Gimn. Kopernika, pod batutą p. prof. Formanowicza. Solo fortepianowe artystycznie wykonał uczeń Gimn. Kopernika, Malinowski. Dialog Demetri z Korą z „Nocy listopadowej“ Wyspiańskiego, wykonały bardzo dobrze, z dużym przejęciem i zrozumieniem, uczenie Gimn. Humanistycznego, pp. Bnińska i Chmarzyńska, zwłaszcza pierwszej mogłaby pozazdrościć nie jedna artystka. Pochwała należy się też uczniom Gimn. Humanistycznego, które pod batutą prof. Fenglera, odśpiewały pieśń „Boga Rodzico“ Stowackiego.

Obchód zakończył wspaniały, żywy obraz, przedstawiający odrodzoną w glori i majestacie Polskę.

Akademja miała charakter bardzo podniosły, a program jej i wykonanie stały na wysokości zadania.

Sala była przepelniona po brzegi.

## W szkołach powszechnych.

odbyły się obchody wewnątrz, gdzie młodzież wysłuchiwała odpowiednich odczytów i referatów, swych nauczycieli, oraz wykonała szereg produkcji muzycznych i deklamatorskich.

# Wieczór uroczysty na uczczenie setnej rocznicy powstania listopadowego w Teatrze Miejskim.

Stuletnia rocznica powstania listopadowego poruszyła całą Bydgoszcz. Najbardziej imponująco wystąpiły bydgoskie szkoły średnie dzięki zabiegom miejscowego koła T. N. S. W. Wspaniałym finałem był uroczysty wieczór w Teatrze Miejskim.

Program był dobrze ułożony, bardzo obfity, urozmaicony, starannie przygotowany i sprawnie przeprowadzony. Znaczną jego część wypełnili uczniowie Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy, bo z listopadem związane są najślawniejsze czyny podchorążych.

Na pierwsze miejsce wybiło się przemówienie p. kpt. Kulwiecia, powiedziałbym, nadwornego mówcy Bydgoszczy. Po omówieniu nastrojów, w jakich różne wybitne jednostki powitały sam wybuch powstania i scharakteryzowaniu głównych momentów, odbył poetyczną wędrowkę w towarzystwie Ducha Dziejów Polski po wszystkich miejscowościach, związanych z losem powstańców listopadowych i zatrzymał się nad Belwederem i Dziadkiem w chwili obecnej — wieczorem 29 listopada 1930 r. Trzeba przyznać, że mówca był w doskonałej formie, a słowa jego gromkie, żołnierskie elektryzo-

waly słuchaczy, którzy nagrodzili go nie-milknącymi oklaskami i olbrzymim kosztem kwiatów.

Wyróżnili się deklamacje podchorążego Sobczyńskiego i p. J. Klejera. Pierwszego zmuszono do naddatków; bo też recytacja i modulacja głosu oraz ekspresja była znakomita. P. Arkawin zbierała kwiaty i rzęsiście oklaski za deklamację, przemówień Kory z Nocy listopadowej Wyspiańskiego. Nie mogę jednak przyznać, żeby jej interpretacja była szczególnie. Nadmierna była rozpiętość w sile głosu między piano, a fortissimo, które niekiedy przechodziło niemal w tragiczne krzyki. Za wiele było afektacji. Przeciwnie w wystąpieniu Kory przeważa ton elegijny, ale tak, że tkwi w nim równocześnie odcięcie radosnej nadziei, pewność przyszłego odrodzenia. Nadaje się tutaj raczej klasyczny umiar. Tę samą rzecz słyszałem na akademii szkół średnich w deklamacji uczennic Miejskiego Gimn. Żeń. i podobała mi się znacznie bardziej. Życie się z teatrem sprawia, że artyści często przyswajają sobie pewne gesty i sposoby ekspresji, jakie może dobre są w sztukach, na scenie, w odpowiednich ramach dekoracyjnych i kostjumach, ale nie działają tak silnie przy deklamacjach na akademii, w sukni wieczorowej, czy we fraku. N. p. poza p. Klejera na początku deklamacji „W nocy po pierwszym dniu szturm“ (założenie rąk na piersiach) byłoby efektowne przy rzymskiej todze lub fałdystym płaszczu, ale razi przy fraku. A przecież p. Klejer wlał ogromną moc ducha w deklamowane utwory. Wrażenie byłoby silniejsze przy złagodzonej gestykulacji i usunięciu pewnych niepotrzebnych grymasów twarzy.

Przy końcu odegrano urywek sceny I. z Nocy listopadowej Wyspiańskiego — wystąpienie Wysockiego w Szkole Podchorążych. Dobrą Palladą była p. Andrzejewska. P. Koczurkiewicz włożył dużo ognia i życia w postać Wysockiego; nie może jednak wyżyć się patosu deklamacyjnego w tych miejscach, gdzie głos winien być gromki, raczej twardy — żołnierski. Patoz byłby usprawiedliwiony n. p. u Kordjana, ale nie u Wysockiego, który w tej chwili jest całkowicie pod wpływem czaru wojennego i ognistego Pallady. Hufiec podchorążych winien być żywszy, nerwowy, ruchliwszy, a nie tak bierny. Przeciwnie to nie żywy obraz, ale scena — gra. Dobra reżyserja mogłaby łatwo te usterki usunąć.

W części muzycznej wystąpiły chóry podchorążych i teatru, oraz śpiewy solowe p. Jerzego Granowskiego i p. Marji Kaupé,

# Program „Miesiąca Pomorza“ w Bydgoszczy.

W dnia 1—4 i 6 grudnia br. odbywać się będą zbiórki w lokalach „Pod Orłem“, „Savoy“ i „Ul“.

W sobotę 6 grudnia br. o godz. 18 odbędzie się **capstrzyk** (przemarsz orkiestr z pochodniami i transparentami po ulicach miasta.)

W niedzielę, 7 grudnia br. odbędzie się **nabożeństwa we wszystkich kościołach parafjalnych z okolicznościowym kazaniem**. Uroczyste nabożeństwo odbędzie się we Farze o godz. 10.30 poczem nastąpi zbiórka towarzystw i organizacyj ze sztandarami i transparentami na Starym Rynku i **pochód ul. Gdańska**.

W poniedziałek (święto Matki Boskiej N. P.) 8 grudnia br. odbędzie się w Teatrze o godz. 12.30 **uroczysta akademja**.

Również w poniedziałek w godzinach popołudniowych i wieczorowych odbędzie się **staraniem TCL kilka akademji** z przemówieniami i programem muzyczno-wokalnym, a mianowicie w Jachciach, Bielawkach, Bartodziejach, Zim-

nych Wodach, Rupienicy, Szwederowie i Okolu.

W niedzielę i poniedziałek tj. 7 i 8 grudnia odbywać się będzie **kwesta uliczna**. U kwestarzy można będzie nabyć odznaki po 1 zł i broszury po 50 groszy.

W niedzielę 7 grudnia odbywać się będzie w różnych punktach miasta **koncert orkiestr wojskowych**.

W czasie tygodnia propagandowego we wszystkich szkołach odbywać się będą poranki. Pozatem zostaną wygłoszone odczyty z filmem i przezrociami dla młodzieży i dla starszych **w kinie „Kryształ“**.

(Dni i godziny odczytów podamy dodatkowo). Dla większego przyspożenia materialnego sukcesu „Miesiąca Pomorza“, Teatr Miejski zamierza wprowadzić **opodatkowanie biletów teatralnych** dodatkiem 5- i 10-groszowym w ciągu tygodnia od 1—8 grudnia. Magistrat w dniach 7 i 8 grudnia wprowadza **5-groszową dopłatę do biletów tramwajowych**.

przy akompaniamencie p. kapelmistrza Bur-  
sy. Solistów zmuszono do naddatków.  
Szczególnie dobrze zareprezentował się chór  
Szkoły Podchorążych pod wytrawnym kie-  
rownictwem p. prof. Maleckiego.

Proszę mi wybaczyć, że gderam, ale wo-  
lałbym przy podobnej okazji słyszeć więcej  
pieśni z powstania listopadowego. Jest ich  
tyle i takich pięknych! Smętne, rzewne, we-  
sole, pobudliwe, skoczne, ogniste, siarczyste  
— co kto chce — zawsze mile i porywają-  
ce, a tak swojskie dla wszystkich. Gdy or-  
kiestra ulanów zagrała ich kilka podczas  
marszu młodzieży, to prawdziwy radosny  
rumor uczynił się w szeregach maszerują-  
cych i w widzach, zalegających tłumnie  
chodniki. Pamiętam inny fakt: Po przejściu  
członków Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu  
(w roku 1918) orkiestra zagrała pieśń:  
„Taczanowski” dobry był... i, to tak porwało  
wszystkich, że zaczęli maszerować po Sta-  
rym Rynku około ratusza; zdawało się, że  
nogami wywalały bruk i stratają mury. Ma-  
my tak wiele najroźniejszych pieśni z daw-  
nych czasów. Dlaczego nie pamiętają o tych  
pieśniach orkiestry, zwłaszcza wojskowe?  
Niemi przecież nawet Prusacy zagrzewali  
naszych Bartków przeciw Francuzom w r.  
1870...

Słusznie postąpiła dyrekcja teatru, dając  
program składany, zamiast wystawić jakiś  
dramat, związany z tem epokowym wyda-  
rzeniem. Wszystkie one mają zbyt dużo pe-  
symizmu i narzekania; nie brak go nawet  
w najodpowiedniejszym na tę chwilę „Nocy  
listopadowej” Wyspiańskiego. A przecież w  
tej chwili, w setną rocznicę, chcieliśmy  
mieć ton radosny, pocieszający.

Podczas wieczoru nastrój był naprawdę  
podniosły i to stanowi główną jego wartość.  
St...yk.

Kto chce  
**PIANINO** 4779  
dobrze i tanio zakupić,  
niech się do największej Fabryki Pianin  
**B. SOMMERFELD**  
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56 i Gdańska 19.  
Filja: Gdańsk, Hundegasse 112  
Filja: Gruzdzadz, ul. Grobliowa 4  
zwłoc.



PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE  
Dogodne warunki spłaty. — Długoletnia gwarancja.

— Wyjaśnienie. Zasądzony na 6 miesięcy  
wiezienia wyrokiem tutejszego sądu okręgowego,  
za kradzież worka kawy na kolei, Antoni  
Zycha, nie jest identycznym z Antonim Zychą  
z Sosnowca, zamieszkałym przy ul. Śląskiej 8.

— Cyrk Dworskiego w Bydgoszczy. Od so-  
boty bawi w Bydgoszczy znany cyrk polski  
K. Dworskiego, w sali Teatru Popularnego,  
przebudowanej amfiteatralnie z wielką areną,  
gdzie odbywają się codziennie przedstawienia.  
Program jest niezwykle urozmaicony. Poza  
tresurą koni jak i doskonale wytresowanych  
psów syberyjskich wybija się na pierwsze miej-  
sce grupa tresowanych niedźwiedzi polarnych.  
Pozatem żokeje, woltaże kowboyskie, mary-  
narstwo popisy na maszcie, żonglerzy i ekwili-  
bryści urozmaicają bogaty program. Bardzo  
mile są występy taneczne najmłodszej ekscen-  
trycznej tancerki na świecie, 4-letniej dziew-  
czynki. Humor i występy kłownów rozweselają  
zapelniającą cyrk publiczność. Pobyt w cyr-  
ku jest bardzo miły, gdyż sala jest ogrzana.  
Przedstawienia odbywać się będą w tym tygo-  
dniu codziennie o godzinie 8,30 wieczorem. Ra-  
dzimy każdemu, kto pragnąłby spędzić kilka  
miłych chwil, zwiędzić bądź co bądź rzadko  
spotykane w Bydgoszczy widowisko cyrkowe.

## Dział sportowy.

### Mecze o wejście do Ligi.

Królewska Huta, 30. 11. (PAT) Amat. Klub  
Sport. — Lechja (Lwów) 1:1 (1:0).  
Brześć nad Bugiem, 30. 11. (PAT) 82. p. p.  
— Legja (Poznań) 3:0 (walcover).

### Mecze ligowe.

Warszawa, 30. 11. (PAT) Legja — Ruch  
7:1 (2:1).  
Lwów, 30. 11. (PAT) Czarni — Warta 3:1  
(1:1).  
Łódź, 30. 11. (PAT) Cracovia — Ł. K. S.  
1:0 (1:0).  
Kraków, 30. 11. (PAT) Wisła — Pogoń  
3:0 (0:0).

### Warta zwycięża silny zespół bokserki A. C. Aarhus.

Poznań, 30. 11. (PAT) W niedzielę odbył  
się w Poznaniu mecz bokserki pomiędzy  
Wartą a A. C. Aarhus (Danja). Mistrzowska  
drużyna duńska wystąpiła zasilona zawod-

## Zatarg o czas pracy. Znowu niepokój w angielskich rewirach węglowych.

London, 30. 11. (PAT.) Na skutek u-  
chwały większości konferencji delega-  
cji federacji górników, odmawiającej  
zgody na przyjęcie zwiększenia ilości  
godzin pracy w kopalniach, rząd pod-  
jął wczoraj energiczną akcję.

Minister handlu Graham i minister  
górnictwa Shinwell odbyli zebrania  
zarówno z przedstawicielami przedsię-  
biorców jak i górników, poczem wy-  
słano do kręgów, których dotyczy po-  
wzięta uchwała, telegramy do pracow-

dawców i górników, wzywając obie  
strony do porozumienia.

Ze swej strony federacja górników  
wysłała do organizacyj okręgowych de-  
peszę, zawierającą również wezwanie  
do nawiązania natychmiastowego kon-  
taktu z pracodawcami i do skierowa-  
nia wysiłków, w celu zawarcia tym-  
czasowych układów o 7½-godzinny  
dniu pracy na najlepszych możliwie  
warunkach.

## Boks na ulicy miasta.

Dnia 26 bm. o godzinie 13,30, przechodnie  
ulicą Jagiellońską byli świadkami niezwykłego  
u nas widowiska. Mianowicie, dwaj młodzień-  
cy, a to pp. Kazimierz Słowiński, zamieszkały  
w Solcu Kujawskim i Bronisław Wiśniewski,  
zamieszkały przy ulicy Jagiellońskiej 39, po-  
sprzeczawszy się ze sobą, postanowili spór  
rozstrzygnąć sposobem amerykańskim, za-  
pomocą boksów. Znalazszy się więc przed gma-  
chem wojewódzkim, położyli na siebie ma-  
rynarki i przystąpili do bokowania.

Zaciętej walce przyglądała się zgorszona  
tym widokiem publiczność, wyrażając różnymi  
epitetami swe niezadowolenie, a jakiś wojsko-  
wy zbliżył się do walczących, celem rozłączenia  
ich, lecz otrzymawszy potężny cios, przezna-  
czony dla przeciwnika, którego sobą zaslonił,

miał już dosyć i wycofał się z niebezpiecznej  
sytuacji.

Dopiero przybyła policja położyła kres wal-  
ce, zabierając obydwóch bokserów do komisa-  
rjatu; a był już czas potem, bo jeden z wal-  
czących został tak zbokowany, że mu wysta-  
piły sińce pod oczyma.

W komisariacie spisano z zajścia protokół  
i zwolniono obydwóch młodzieńców, którzy  
podawszy sobie ręce wyszli w jak najlepszej  
zgodzie. Znalazszy się na ulicy, jeden drugie-  
mu troskliwie opatrywał oko, badając przytem,  
czy broń Boże nie zostało nadwyrężone, po-  
czem jeszcze raz uściśnili sobie serdecznie dło-  
nie i rozeszli się każdy w swoją stronę.  
Iście po amerykańsku.

### Wykiady

dotyczące Zakładu Ubezpieczeń Pracowników  
Umysłowych i Kasy Chorych miasta Bydgosz-  
czy wygłoszą specjaliści referencji tych instytucji  
w środę dnia 3 grudnia br. o godz. 8-ej wiecz.  
na zebraniu Związku Pracowników Kupieckich  
w hotelu Lengninga, na co zwracamy uwagę  
wszystkich pracowników umysłowych.

### Chcąc wyjść zamaż, okradła swych pracodawców.

Niejaka Marja K. z Bydgoszczy, zajęta jako  
kasjerka w firmie „Orbis” w Gdańsku, utrzy-  
mywała stosunki miłosne z S. również bydgosz-  
czaninem, który jednak nie mógł się zdecydować  
na zawarcie związków małżeńskich, gdyż  
obydwój nie posiadali dostatecznych środków  
materiajnych dla zabezpieczenia sobie bytu.  
Rozkochana jednak Marja K., postanowiła za  
wszelką cenę połączyć się z ukochanym  
i w tym celu wzięła się nawet na krok wy-  
stępny.

Mianowicie, mając jako kasjerka pieniądze  
firmy w powierzonych sobie kasie, zabrała 4.900  
złotych oraz 1.000 guldów gdańskich i ulotni-  
ła się. Przybywszy do Bydgoszczy, wzięła ślub  
z S., a następnie w obawie przed odpowiedzial-  
nością wyjechała wraz z mężem w niewiadomym  
kierunku.

Poszkodowana firma zwróciła się ze skargą  
do kompetentnych władz, które poszukują nie-  
uczciwej kasjerki. Miódowe miesiące więc za-  
pewne długo trwać nie będą.

— Włamanie do składu. W nocy z 28 na  
29 bm. włamali się nieznanymi złodziejami zapo-  
mą wyłamania drzwi do składu kolonialnego  
p. Lipczyńskiego, przy ulicy Szubińskiej i skra-  
dli większą ilość towarów kolonialnych oraz  
trykotaży, ogólnej wartości 1.000 zł.

Stan wody w Wiśle w dniu 1. 12. ra-  
no: Zawichost +2,30, Warszawa 3,12,  
Płock —, Toruń 4,26, Fordon 4,16,  
Chełmno —, Gruzdzadz 4,27, Korzenie-  
wo 4,55, Piekło 4,54, Tezew 4,44, Einlage  
3,38, Schievenhorst 3,13.

— Ruch kołowy na mostach: Jagielloń-  
skim, Portowym i Bernardyńskim, w mie-  
ście Bydgoszczy, ograniczony został do wo-  
zów nie cięższych jak 8 ton (160 centnarów)  
i to pojedynczo. Wyjątek stanowią tramwa-  
je, jednakoż z przepisaną szybkością.

— Otwarcie Kuchni Ludowej. Po przeszo  
półrocznej przerwie nastąpiło dnia 30 listopa-  
da otwarcie tak pożytecznej instytucji miej-  
skiej, jaką jest Kuchnia Ludowa. W pierw-  
szym dniu Kuchnia wydała 2500 bezpłatnych  
obiadów (po ¼ litra grochówki z wkładką  
i ½ funta chleba na osobę). Do biedaków, sta-  
ruszków i bezrobotnych, przemówił serdecz-  
nie ks. Rulski, który dokonał aktu poświęce-  
nia Kuchni Ludowej. Decernent magistracki  
p. radca Kocerka dziękował społeczeństwu  
miejscowemu i ziemiaństwu za ofiarność — na  
rzecz Kuchni Ludowej; Kuchnia ta z nastaniem  
zimy i wzrostem bezrobocia wydawać będzie  
musiała do 5000 obiadów dziennie.

### Proces toruński o zajścia na wiecu Centrolewu potrwa kilka dni.

W dniu 29 listopada br. rozpoczęła  
się przed izbą karną sądu okręgowego  
w Toruniu rozprawa przeciwko 18 u-  
czestnikom zajść, jakie miały miejsce  
w dniu 14 września br. w Toruniu w  
czasie zorganizowanych przez stronnictwa  
Centrolewu manifestacji. Roz-  
prawie przewodniczył prezes sądu okrę-  
gowego w Toruniu p. Chodecki, oskar-  
ża podprokurator Bieliński, broni  
oskarżonych 8 adwokatów, w tem 2 z  
Warszawy.

W pierwszym dniu rozprawy, która  
trwała do północy, odczytano akt os-  
karżenia oraz przystąpiono do prze-  
słuchiwania świadków. Rozprawa po-  
trwa kilka dni.

### PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla potężny dramat, odsłania-  
jący życie mętów wielkomięjskich i przeżycia  
człowieka niewinnie posądzonego o zabójstwo,  
p. t. „U wrót śmierci”. Rolę główną odtwarza  
słynny George Bancroft. W nadprogramie szam-  
pańska komedia p. t. „Skradziony mundur”.

KRISTAL. Dziś i dni następnych miły,  
o pełnej wartości artystycznej, świetnie wyre-  
żyserowany i nagrany polski dźwiękowiec  
„Janko muzykant”, z Contim, Malicka, Kru-  
kowskim i Dymszą na czele. Piosenki i muzy-  
ka swojskich kompozytorów, 40 naszych pól,  
miast i wsi, doskonałe typy wiejskie i z ulicy.

<b>Niniejszem</b> wzywam Józefa Kolanta po odebranie swych rze- czy do 3-go. Długa 38, St. B. (30434)	<b>Pokój</b> umebl. Gdańska 52, 1 le- wo. (17744)	<b>2 pokoje</b> umebl. z urządzeniem ku- chni lub utrzymaniem wynajm. Paderewskiego nr. 7, 1 prawo. (17727)
<b>POKOJE</b>	<b>Pokój</b> (30438) komfortowy, centra:lae ogrzewanie, telefon wy- najmę zaraz. Sielanka 7.	<b>Pokój</b> wspólny z utrzymaniem także przyjezdny. Ciesz- kowskiego 15, 1 pr. (17739)
<b>Pokój</b> do wynajęcia. Ul. Gdańska nr. 134, 11 ptr. lewo. (30435)	<b>Pokój</b> umebl. Pomorska 49/50, 111 lewo. 17720	

wszystko to przesuwają się żywo dzięki umieję-  
tnie przeprowadzonej akcji.

MARYSIENKA wyświetla dziś poraz ostat-  
ni doskonały polskiej wytwórni film, całkowi-  
cie mówiony, o sensacyjnym temacie, p. t. „Ta-  
jemnica lekarza”, z udziałem Gorceżyńskiej, Sa-  
wana i znakomitego Solskiego w rolach czolo-  
wych. Prócz tego nadprogram tygodnik udźwię-  
kowany, bardzo interesujący.

NOWOŚCI wyświetla wspaniały film dźwię-  
kowy p. t. „Na Sybir”. Obraz ten powinni zo-  
baczyć wszyscy. Treść filmu zaczerpnięta jest  
z wypadków warszawskich roku 1905, kiedy to  
młodzież w walce o niepodległość Polski była  
prześladwana i katowana przez władze za-  
borecze.

OKO. Dziś poraz ostatni „Bitwa nad Som-  
mą”. Film ten kto jeszcze nie widział, niechaj  
skorzysta, gdyż więcej tego rodzaju filmów na  
ekranie wyświetlanych nie będzie. Żołnierze  
frontowi i ci wszyscy, którzy staliście zdala od  
działań wojennych, zobaczcie i uprzytomnijcie  
sobie zagrożenie, jakie przeżył musielście  
sami lub wasi najbliżsi. Nadprogram 10-aktowa  
komedia.

PAW. Dziś poraz ostatni wielkie wystawne  
arcydzieło p. t. „Samson i Dalila”. W roli  
pięknej Dalili i śpiewaczki nowoczesnej epoki  
występuje Marja Corda. Nadprogram komedia.

### Uzdrowić cerę

nieczystą i przyszcącą można łatwo, lecz tylko

**Miaflor** Kremem  
Pudrem  
Mydłem

Oryginalne tylko z firmą  
**HENRYK ŻAK-POZNAŃ**

### Z życia towarzystw.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży  
spożywczej. Zamówienia na cukier i inne arty-  
kuły przyjmuje Bank Ludowy do dnia 3. 12.  
godziny 13. — Zarząd. (30224)

K. S. „Astorja”. Dziś w poniedziałek o go-  
dzinie 20 w lokalu „Rzeźni Miejskiej” zebranie  
informacyjne przed rocznym walnem zebrani-  
em, które odbędzie się w sobotę 6 grudnia  
o godz. 20, w tejże sali. Uprasza się członków  
o zwrot rzeczy klubowych. Ćwiczenia gimnast.  
dziś nie odbędzie się.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarzą-  
du we wtorek 2 bm. o godz. 8 wiecz. w sekre-  
tariacie Zw. Prac. Kup. ul. Mazowiecka 43.

Związek pracodawców zawodu krawieckie-  
go w Bydgoszczy. Zebranie miesięczne w po-  
niedziałek, 1 grudnia o godz. 8,30 wiecz. w lo-  
kale p. Boelkego, Jagiellońska 38.

Związek Inwalidów Cywilnych, Koło Byd-  
goszcz. Zebranie miesięczne 2 bm. o 5-tej po  
południu w selce p. Meilera, Plac Piastowski 2.  
Ponieważ w tym roku ma stary zarząd swe  
ostatnie posiedzenie, pożądanym jest stawienie  
się wszystkim członkom.

S. M. P. „Białych Orłów”. Jutro we wtorek  
2 grudnia o godz. 7-ej wieczorem miesięczne  
zebranie obydwóch oddziałów wspólnie, w sal-  
ce Domu Katolickiego, ul. Dąbrowskiego.

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29. 11. 1930 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	18,50—19,00
Pszonica	25,00—26,50
Jęczmień przemiałowy	18,75—21,25
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	18,75—20,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—32,00
Mąka pszenna 65 proc.	44,50—47,50
Otręby żytnie	11,75—12,75
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktorja	27,00—32,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemiaki jadalne	2,00—2,30

Bank Polski płać dnia 1 grudnia za:  
dolary amerykańskie 8,86½—8,87½  
funty szterlingów 43,15  
franki szwajcarskie 172,05  
franki francuskie 34,90  
marki niemieckie 211,84  
guldeny gdańskie 172,54  
szylingi austriackie 125,05  
liry włoskie 36,49  
korony czeskie 26,34

**POLECENIA**

**Ogłoszenie.** (17735) Z dniem 1 grudnia 1930 r. objąłem restaurację przy ul. Gdańskiej 145. Obiady i kolacje i la carte będą wydawał jak najlepiej i smacznie, aby zadowolić szanownych gości. Kuchnia pod kierownictwem kucharza warszawskiego. Polecam się łaskawej pamięci. Długoletni pracownik Hotelu pod Orłem. Z poważaniem Schab.

**Wypożyczam** na uroczystości talerze, szklanki, noże, widelce, filiżanki itp. Gdańska 28. 27791

**Brodawki** usuwa skutecznie Budzinski, naprzeciw Klarysek. 24496

**Tak!** Skrzypce 17,50, smyczki 4, futerały 12,50, struny tuz. 0,50. Mandoliny i wszelkie przybory najtaniej „Syrena“, Pomorska 1. (17722)

**MEBLE**

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją: jadalni, sypialni, pokojów męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach tylko u Ignacego Grajnera, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

**Futra** wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32a. (22230)

**Nowożeńcy** kupujące meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka**, Welniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

**SPRZEDAŻE**

**Komfortowy** dom, cena 45.000, wpłata 25.000 sprzedawca Sokołowski, Śniadeckich 40. (17717)

**Kamienica** centrum miasta z warsztatami, dochód miesięczny 1000 zł, cena 60.000. Kamienica interesami, dochód miesięczny 430 zł, cena 40.000 sprzedawca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15'

**6.300 zł** sprzedam dom, wolne mieszkanie, Sokołowski, Śniadeckich 40. (17716)

**Tanio** i korzystnie sprzedam wędzarnię ryb dobrze zaprowadzoną fabrykę konserw rybnych oraz dom i 5 mórg ogrodu. Oferty zgłaszać do „Wieleń“, n/N, skrzynka poczt. 24. (30230)

**Młyn** wodny z nowoczesnym urządzeniem przerabiając dziennie do 80 ctr. i przynależące gospodarstwo 26 mórg dobrej ziemi i łąki zaraz na sprzedaż. Wpłata 30-35000 zł. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Młyn nr. 44“. (30236)

**Fabryka** Porcelany w Chodzieży na do oddania 200 sztuk beczek do oleju żelaznych poczynkowych. (30328)

**Przy** kolei Bydgoszcz-Gdynia pow. Świecie, sprzedam lub wdzierżawie posiadłość 25 mg. Dom o 7 pokojach murowany, tak samo budynki gospodarcze. Całość pięknie położona, duża wieś kościelna, dworzec, nadaje się na wszelkie przedsiębiorstwa i letnisko. Właściciel Malicki, Bydgoszcz, Leszczyńskiego 46. (30371)

**Kolonjalki** restauracje, piekarnie korzystnie poleca Sokołowski, Śniadeckich 40. (17718)

**15 mórg** łąka i rola orna z budynkami natychmiast tanio na sprzedaż. Sitarek, soltys Ossowagóra, pow. Bydgoszcz. (30382)

**Okazja!** Od 1. 12. do 24. 12. 30 roku sprzedaje na targach P. Piastowskim i Nowym Rynku towary gwiazdkowe za bezcen. T. Wacławski. (30374)

**Sprzedaję** mebli po najkorzystniejszych warunkach. Tak samo dobrze utrzymany garnitur pluszowy na sprzedaż. Bydgoszcz-Okole, ul. Jasna 9, w podwórzu. (30408)

**Młyn** młotowy, przytem piekarnia, wymiana mąki, interes zbożowy, dom 8 pokoi światło elektryczne, duża wieś kościelna, bez konkurencji, cena 32 000 wpłata 16.000 sprzedawca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

**Gałąbki** gardiacze sprzedam. Wrocławka 4.

**Sprzedaję** drzewa na folwarku Pszczółczynie. Każdego dnia przedpołudniem sprzedawać będą w porębie drzewo opałowe, szczapy, okraglaki, wałki, użytkowe i budulec. Jankowski, Annowo, poczta Władysławowo, pow. Szubin. (30373)

**Dwie** wysokocielne krowy na sprzedaż. Zgłosz. Przyłęcki, pow. Bydgoszcz, ul. Majki. 17655

**Salon** mahoniowy, różne meble mahoniowe oraz inne meble, kanapy, leżanki, kasę żelazną, maszynę do szycia itd. sprzedam Pomorska 55, skład. (17694)

**Garnitur** parowy sprzedam za gotówkę 7.000 zł. Bukownik Lanza sprzedam za 4.000 zł. Powyższe maszyny są w najlepszym stanie zaraz do użytku. Stan. Dłużewski, Wielki-Komorsk, pow. Świecie. (30455)

**Płaszcz** (30396) skórzany (samochodowy), prawie nowy gramofon, lornetka Zeissa i prasa kopijna na sprzedaż. Petersona 15 I, między godzina 11-13 i 16-17.

**Szafa** do rzeczy i szafę do kuchni sprzedam. Garbary 24 I lewo. (20405)

**Nowy** degawy bufet, kredens, zegar. Chelmińska 16, podwórze. (30393)

**Rower** (30407) na sprzedaż. Nakielska 119.

**Sypialkę** stylową okazuję sprzedawca. Stolarska, Długa 8 w sklepie. (30396)

**Nowa** jadalkę dębową okazuję sprzedawca. Czechowski, Nakielska 10a. (30390)

**Podoficerskie** (30216) ubranie prawie nowe 90 zł. sprzedam. Gdańska 110.

**Sprzedam** wyrówniarkę (Abrechtmaschine). Obejrzeć można w firmie „Rawa“, Śniadeckich 19. 17561

**Kiosk** sprzedam w centrum na Śniadeckich róg Gdańskiej. (17593)

**Fortepjan** tanio na sprzedaż dobrze utrzymany. Wiadomość Kujawska 22, skład. (17740)

**Sprzedam** podwozie używane, gotowe, do jazdy, nadające się na półtonówkę. Zgłosz. Flisacka 16 a, Czynykówko. 30346

**KUPNA**

**Kamienicę** (17723) w śródmieściu w cenie do 80 tys. z wpłatą do 50 tys. kupię. Oferty pod „Właściciel“ do filii Dz.

**Kupię** jamnika czarnego, rasowe szenie. Oferty filii Dz. Bydg. pod „Jamnik“. (17724)

**POSADY WOLNE**

**Chcesz** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycieczki listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Zadzacie prospektów. (30378)

**3 panów** (30848) energicznych, wymownych, nadających się na podróżujących, przyjmie poważna firma na artykuł bezkonkurencyjny, który bez względu na położenie gospodarze, ma zbyt zapewniony. Znajomości fachowe nie konieczne. Zarobek do 800 zł miesięcznie. Tylko osobiste zgłoszenia w poniedziałek i wtorek od 10-12 i 4-6 w Bydgoszcz, Dworcowa 59, parter, lewo.

**Pomocnik** fryzjerski i damsko-męski potrzebny. Hamulski, ul. Gdańska 40. (17738)

**Pomocnik** kołodziejski z ławką może się zgłosić. Kościuszki 59. (17758)

**Młody** czeladnik rzeźbiarski zaraz potrzebny. Orla 5. (30424)

**Werkmistrz** stolarski do średniej stolarni bndowlanej natychmiast poszukiwany. Of. z dołączeniem świadectw i referencji oraz podaniem pensji skierować pod „Werkmistrz“ do Dzien. Bydg. (30393)

**Dzielnego** (30415) pomocnika fryzjerskiego zaraz. Niedzwiedzia 4.



**Dzielną służbę domową** poszukuje i znajdzie się najlepiej przez „drobne ogłoszenie“ na tem miejscu!

**Służąca** do bezdz. małż. do mniejszego miasta, czysta, sumienna mogąca pod każdym względem wyrobić panią domu, z dobr. gotowaniem zaraz potrzebna. Doł. świadectwa. Oferty pod „Czysta“ do filii Dz. Bydg. 17714

**Uczennice** (17719) w naukę kroju i szycia mogą się zaraz zgłosić. M. Banasiakówna, miasteczko, Śniadeckich 20.

**Służąca** do dziecka. Mostowa 11, sklep czapek. (30387)

**Dziewczyna** (17737) do dzieci i lekkich prac domowych, dobrze polonowa potrzebna. Cukiernia Europejska, Gdańska 133.

**POSADY POSZUKUJA**

**Cholewkarz** zdolny poszukuje pracy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. A.“. (30375)

**Zaraz** poszukuję pracy jako praktykant do biura, lub do większego składu. Ukończone 6 klas gimnazjum. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Praktykant“. (30376)

**Starszy** pomocnik siodlarski szuka pracy od 1. 1. lub 1. 4. 1931 r., najchętniej na majątku. Władysław Kobzda Przytocznica, poczta Doruchow, pow. Ostrzeszów. (Wielkopolska). 30232

**Wychowawczyni** z kilkuletnią praktyką freblowską (muzykalną, język polski, niemiecki, pocz. francuski) poszukuje posady zaraz, najchętniej w majątku. Of. do filii Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Wychowawczyni“. (30453)

**Ekspedjentka** z branży kolonialnej poszukuje jakiegokolwiek posady zaraz. Oferty do „Dziennika Bydgoskiego“ Toruń pod „Ekspedjentka“. (30457)

**100-200 zł** płacę temu kto mi poszuka stałą posadę. Mam 26 lat syn kupca, pracowałem w większym biurze browaru, następnie kierownikiem hurtowni tytoniowej. Of. do Dz. Bydg. pod „Kierownik 2“. 30335

**Młodzieniec** poszukuje pracy u gospodarzy na dogodnych warunkach z wolnym utrzymaniem, miejscowość obojętna. Oferty Dziennik pod „Baczność“. (30416)

**DZIERŻAWY**

**Baczność!** (30372) Z powodu braku zdrowia i starości mam zamiar moje kołodziejstwo wdzierżawić w pełnym biegu, 1 pomocnik i 2 uczni, warsztat 50 kwn, 4 ławki, kompletne urządzenie elektryczne, światło, zapas drzewa przeszło 20 kbm. targu oprócz innego. Do objęcia potrzeba przynajmniej 3-4000 zł. Duża okolica. Of. pod „Kołodziejstwo N. N.“ do Dz. Bydg.

**Piekarnia** na Pomorzu w mieście powiatowym jest do przeddzierżawienia. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 30323

**Osobno** wynajmę stajnię, wozownię, garaż, szopę, warsztaty. Kujawska 7. (30404)

**MIESZKANIA**

**4 pokojowa** (30384) mieszkanie z warszatem, lub każde oddzielnie, od właściciela domu do wdzierżawienia. Wiadomość Św. Trójcy 30, Ziolkowski.

**3 pokoje** z kuchnią wdzierżawie. Ul. Stawowa 4. 30426

**POKOJE**

**Pokój** umebł. wdzierżawie zaraz. Wałoszczyk, Plac Wolności 1. (17712)

**Pokój** z osobnym wejściem, ul. 3 Maja 5, Paul. (17713)

**Przyjmę** na pokój dwóch panów lub panie. Ks. Skorupki 7, Sierotka. 30397

**Pokój** ładnie umebł. dla lepszego pana. Król. Jadwigi 4, II prawo. (17729)

**Pokój** (17736) elegancki, niekrepujący. Paderewskiego 10, III lewo

**Pokój** umebł. 20 zł mies. Toruńska 136. (30418)

**Pokój** umebłowany. Król. Jadwigi 7, parter. (30388)

**Pokój** umebł. wynajmę. Stenzel, Hetmańska 7, II. (17733)

**Pokój** z osobnym wejściem. Jasna 22, parter. (17734)

**Pokój** zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Cieszkowskiego 7, I. (17742)

**Mazur rozbrzmiewa idealnie w aparacie**

**12 „Compound“** odbiornik i głośnik w jednym aparacie

Nowoczesne urządzenie radiowe z Telefunkenowskimi lampami słupkowymi. Cena kompletu zł. 675.—

**TELEFUNKEN**

NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE NAIWNOŚZA KONSTRUKCJA.

**Pokój** umebł. Kordeckiego 20, I prawo. 30394

**Umebłowany** (30386) pokój dla lepsz. panów. Św. Trójcy 22a, I prawo.

**Pokój** dla solidnych panów. Marcinkowskiego 8b, I. (30391)

**Pokój** z osobnym wejściem. Toruńska 174. (30389)

**Pokój** dla 2 panów. Grodzka 16 I p. (30383)

**Pokój** (30385) umebł. Dolina 24, parter.

**Pokój** (17643) dla jednego lub dwóch panów, światło elektryczne Śniadeckich 55, parter pr.

**Pokój** (30402) umebłowany do wynajęcia z użytkowaniem kuchni. Grunwaldzka 139, Szpajer.

**Pokój** umebłowany do wynajęcia. Hoffmann, Zbożowy Rynek 9, w podwórzu I piętro. 30401

**Pokój** umebł. do wynajęcia dla 1 lub 2 panów. Jezierska, Pomorska 45/6. (17741)

**2 pokoje** umebłowane zaraz do wynajęcia. Długa 7, II. (30393)

**Pokój** (30395) słoneczny wynajmę lepszym osobom 1 lub 2. Wiatrakowa 9, I p. pr.

**Pokój** (17755) oddam. Petersona 11, I.

**Pokój** umebł. dla małżeństwa wynajmę. Pawska, Florkjana 16. (17750)

**Pokój** dobrze umebł. do wynajęcia z centr. ogrzew. Świętojańska 11, III lewo róg Gdańskiej. (17749)

**Pokój** skromnie umebł., elektr. Zamojskiego, komfort — moc słońca, światła, bieżąca woda. (30380)

**Pokój** (17752) umebł. bez pościeli dla 2. Górzyński, Wileńska 6.

**Pokój** (17751) Gdańska 40, parter prawo.

**Pokój** (30370) umebł. do wynajęcia. Nakielska 19, parter lewo.

**2 pokoje** skromnie umebł., światło elektr. pojedynczo lub razem tanio do wynajęcia. Chopina 9. (17721)

**Pokój** z telefonem odpowiedni na biuro, może być z utrzymaniem. Libelta 10, parter lewo. (17720)

**Pokój** czysty z osobnym wejściem wynajmę. Kościuszki 1, I p. 17633

**Ładnie** umebłowany pokój blisko dworca, dla solidnego pana od 1 grudnia do wynajęcia. Warszawska 19, II prawo. 29828

**Dobrze** umebł. pokoje dla lepszych panów wolne. Dworcowa 31b, Robel. (17392)

**Pokój** dla panów, uczni lub uczennic. Wileńska 12, part. lewo. 17732

**Pokój** umebłowany, osobne wejście, elektryczność wdzierżawie. Zamojskiego nr. 20, III. 30411

**Pokój** umebł. do wynajęcia. Pod Blankami 13, I p. (30406)

**Pokój** (30428) dla jednego lub dwóch panów, światło elektryczne Śniadeckich 55, parter pr

**Pokój** (30429) umebł. używanie kuchni wynajmę zaraz. Kujawska 81.

**ROZNE**

**Zakopane** Pensjonat Malenka, ulica Zamojskiego, komfort — moc słońca, światła, bieżąca woda. (30380)

**Zakopane.** (30448) Pensjonat Soplicowa, ul. Kościuszki, telefon 280, urządzony komfortowo, kuchnia wykwinna, cena 12 złotych. (29790)

**Zakopane.** (30448) Wila „Obrochitówka“, Chabubińskiego, kuchnia dobra, obfita. Ceny umiarkowane. 30459

**Obiady** kolacje mięsne, jarskie, kuracyjne, programowa kuchnia warszawska wydaje Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (30315)

**Spalona** lub skradzioną książkę Powiatowej Kasy Oszczędnościowej Bydgoszcz, na sumę 600 marek niemieckich nr. reg. 110 (nr. ks. 37) unieważniam. Jędrzejczyk Mieczysław. (17715)

**Zagubiona** książeczkę wojskową unieważniam. Józef Stachowiak. (73014)

**Ostrzeżenie** moje przeciw p. Waclawowi Facowi polega na prawdzi, dowodem tego jest że oddał sprawy moje do wyskarzenia w własnym imieniu u p. adwokata Żelaznego, na co mam dowody i jeszcze raz wzywam p. Faca do oddania weksli i zainkasowanych dotychczas pieniędzy. Fredry 8. (17743)

**Zagubiona** książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. w Grudziądzu na nazwisko Brunon Kaniecki unieważniam. (30456)

**50-100 zł** otrzyma ten, kto postara się dla dzielnego zofera o stałe stanowisko. Oferty uprasza się pod „788“ Dzien. Bydg. Grudziądz. 30454

**MATRYMONIALNE**

**Agronom** kawaler lat 36, szuka żony panny lub wdówki do lat 35. Majątek pożądany celem objęcia dzierżawy. Łask. wyczerpujące zgłoszenia z dołączeniem fotografii która odwrotnie zwrócę do Dzien. Bydg. pod „Kawaler 36“. (30228)

**Wiele** bogatych pań pragnie bezwzględnie wyjść zamąż za inteligentnych panów nawet bez stanowiska i majątku. Który z panów chce szybko i dobrze ożenić się niech z całym zaufaniem zwróci się do największego biura matrymonialnego „Przyszłość“ w Warszawie, ul. Wspólna 53, m. 1. Telefon 437-60. 30459

W czasie wykonywania swych obowiązków służbowych z powodu nieszczęśliwego wypadku zginął tragiczną śmiercią w dniu 28 listopada 1930 r. nasz długoletni wzorowy członek Zaw. Zw. Druż. Kond. s. p.

# Jan Paprocki

konduktor poc. P. K. P.

W Zmarłym tracimy pilnego, wzorowego, sumiennego członka, który był zawsze wzorem dla drugich.

Jego pamięć pozostanie niewygasła.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. XII 30 r. o godz. 15.30 z kostnicy kolejowej dworzec główny na nowy cmentarz Serca Jezusowego na który zaprasza się wszystkich kolegów. (30392)

Zaw. Zw. Drużyn Konduktorskich koła Bydgoszcz.



Dnia 28 ub. m. zmarł tragiczną śmiercią przy wykonywaniu swoich obowiązków służbowych s. p.

# Jan Paprocki

hamulczy stacji osobowej Bydgoszcz.

Zmarły był wzorowym i gorliwym pracownikiem i pozostanie nam w stałej pamięci.

Imieniem pracowników kolejowych stacji osobowej Bydgoszcz Zawiadawca stacji.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2-go bm. o godzinie 15.30 z kostnicy stacji kolejowej. (30436)



Dnia 29 listopada br. o godz. 8-mej rano zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier, wujek i dziadek s. p.

# Marceli Wankiewicz

mistrz stolarski

przeżywszy lat 63, o czym donosi w ciężkim smutku pograżona

Rodzina.

Bydgoszcz, Poznań, Toruń, Gruczno, Berlin, Porte Alegro.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 grudnia 1930 r. o godz. 8-iej z kaplicy nowego cmentarza Serca Jezusowego. — Msza św. odbędzie się 3 bm. o godz. 8-mej w Kościele Serca Jezusowego. (30432)



Dnia 28 listopada 1930 r. o godz. 3<sup>1</sup>/<sub>4</sub> po południu zginął śmiercią tragiczną, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy nigdy niezapomniany syn, kochany brat, szwagier i wujek s. p.

# Zygmunt Kozłowski

w kwiecie wieku lat 16 m. 3, o czym donosi Krewnym i Znajomym w głębokim smutku pograżona

Rodzina.

Bydgoszcz, Poznań, Dortmund, Wyrzysk, Chodzież, Ameryka.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek dnia 2. XII. 1930 r. o godzinie 3 po poł. z domu żałoby ul. Orła nr. 9 na cmentarz parafii na Szwederowie.

Zawiadomień osobnych nie wysyła się. (30400)

# Meble

jadalnie, sypialnie i pokoje męskie debowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyncze i wyscielane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca (21518)

Zieliński

Bydgoszcz ul. Śniadeckich 43 Tel. 1707.

Restauracja „Pod Lwem“ ul. Marszałka Focha 4 wydaje codziennie smaczne obiady z 4 dań po zł 1,50 włącznie obsługą i piwem gratisowym. (29533)

Wylączny wyszynk znanych z swej jakości piw firmy Browar Bydgoski „Matus“, „Zdrój Wielkopolski“.

Reperuje

spuszczoną oczka u pończoch, Henryka Dietza 4.

**List gończy.** Na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Powiatowego w Kcyni z dnia 21 stycznia 1930 r. ma być wykonana kara dwumiesięcznego więzienia za wyst. z § 242 i 74 k.k. na Franciszce Skąpskiej urodz. 5 października 1904 r. w Toruniu, z Józefą i Jadwigą z domu Lewczyńskiej, katoliczce służącej, stanu wolnego, ostatnio zamieszkałej w Toruniu ul. Sienkiewicza nr. 16. Rysopis nieznan. Wzywa się każdego kto zna miejsce pobytu oskarżonej, aby natychmiast zawiadomił najbliższą władzę sądową lub policyjną, zatrzymał oskarżoną w miarę możliwości i sprowadził ją do najbliższego Sądu Powiatowego lub sędziego. (30418)

Kcynia, dnia 7. listopada 1930 r. Sąd Powiatowy.

# Przetarg

na odstąpienie wikliny koszykarskiej.

Dyrekcja Dróg Wodnych odstąpi jednorazowo zbiór przydatnej na cele koszykarstwa (na krę obręczowe) kilkuletniej wikliny z niektórych łep państwowych nad Wisłą w zamian za dostarczenie loco brzeg Wisły materiałów faszynowych (faszyny lasowej, wiklinowej, lasowych palików faszynowych), przydatnych do robót regulacyjnych. W ofercie należy podać z jednej strony zaoferowaną ilość materiałów faszynowych w zamian za 1 ha wikliny na pniu (wyciętej przez oferenta) a z drugiej strony także zaoferowaną ilość materiałów faszynowych w zamian za 50 kg. gotowych (przez Zarząd Dr. W. wyciętych) krę obręczowych zielonych dowolnej klasy, określić bępnę państwową, na zbiór z której oferent reflektuje oraz miejsce dostawy materiałów faszynowych. Bliższe informacje otrzymać można w Dyrekcji Dróg Wodnych oraz w Zarządach Dróg Wodnych Toruń, Chełmno i Tczew.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzone napisem: „Oferta na nabycie wikliny koszykarskiej“ składać można wraz z przepisaniem wadium do godz. 12 dnia 8. I. 1931 roku w biurze Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu, gdzie w terminie wspomnianym nastąpi otwarcie ofert. Dyrekcja zastrzega sobie swobodny wybór ofert lub też prawo nieuwzględnienia żadnej z nich.

Dyrektor Dróg Wodnych (—) Bern.

30414)

# Przetarg przymusowy.

Dnia 2 grudnia br. o godz. 10, sprzedam przy ul. Łokietka nr. 2a, najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą, następujące przedmioty: bufet debowy, kredens deb., leżankę z nakryciem, stół okrągły, 6 krzeseł, dywan, obraz, stolik i lustro. (30412)

Woźniak, komornik sądowy.

# Przetarg przymusowy.

W dniu 2. 12. br. sprzedam najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą:

O godz. 9-tej przy ul. Gdańskiej nr. 160, 20 butelek wina Bordeaux. O godz. 9.30, Koliątaja nr. 12, kanape.

30441) Stężycki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

# Przetarg przymusowy.

W wtorek, dnia 2. XII. 1930 r. sprzedam najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą: o godz. 9-tej przedpoł. w firmie Hartwig przy ulicy Dworcowej 72:

karoserję do autobusu na podwoziu „Citroen“. O godz. 10-tej przedpoł. przy ul. Lubelskiej 9: biurko. O godz. 10.30 przedpoł. przy ulicy Stawowej nr. 15: 2 szafy (nie wykończone), 2 stoliki nocne (nie wykończone), czajnik, umywalkę, (30442)

Podlewski, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

# Przetarg przymusowy.

W dniu 2. XII. br. sprzedam najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatą o godz. 10-tej przy ul. Gdańskiej nr. 1;

4 szafy, 2 stoły składowe oszklone, 2 urządzenia okna, szafę żelazną i biurko. O godz. 11-tej przy ul. Gdańskiej 75c: bufet, obudówkę, kredens, 2 kanapy, 2 stoły, krzesła, zegar, szafkę, 2 lustra, biblioteczki, umywalkę, kłęcznik, leżankę, fotel, stoliki, fortepian i inne drobniejsze rzeczy domowe. O godz. 12-tej przy ul. Śniadeckich 19 w firmie „Rawa“: 3 zegary, większą ilość biżuterii jak: pierścioni, bransoletki, łańcuszki, medaliki i kolczyki. (30443)

Stężycki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

# Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 3 grudnia b. r. o godz. 13-tej sprzedam w Osiełsku u p. Teikowej najwięcej dającemu za gotówkę: (30460)

maszynę do szycia „Singer“, maszynę do sieżenia i kanapę pluszową. Czternasty, komornik sąd. z pol. w Bydgoszczy.

# Przetarg przymusowy.

Dnia 3-go grudnia 1930 r. o godz. 11-tej będę sprzedawał w Wyrzysku w Rynku w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

# Szafę żelazną

30446) Rajewski, Komornik sądowy w Wyrzysku.

# Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PLENUSAN“ w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. 1 pudełko zł. 6, 4 pudełko zł. 20. (23205)

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

Zagraniczne przedsiębiorstwo państwowe poszukuje wszędzie

# inteligentnych zastępców

zarówno w większych miastach, jak i najmniejszych osadach, celem sprzedaży dobrze wprowadzonego artykułu monopolowego. Zgłoszenia sub „RAD“ kierować do Bura Ogłoszeń PAP Warszawa Bođuena 2. (30452)

# Zdolna ekspedjentka

z branży galanteryjnej do składu fabrycznego jako siła samodzielną zaraz potrzebna. (30347)

Oferty piśmienne wraz z referencjami kierować do „Passmon“ fabryka pasmaaterji, Bydgoszcz, Promenada 27 a.

# Skład galanteryjny szkła i porcelany

w pryncypalnym położeniu większego miasta powiatowego Wielkopolski, z pięknym urządzeniem, 2 oknami wystaw., z powodu śmierci właściciela korzystnie zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „Nr. 57,725“.

RESTAURACJA WIELKOPOLSKA“ Dworcowa 32 urzędująca w poniedziałek, dnia 1 b. m.

# Wieczorek familijny

Nogi wieprzowa, flaki i świeże książki (30447) na co uprzejmie zaprasza gospodarz Władczak.



Jedna ekscenter sztanca i motor 4 i pół P.S. korzystnie na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. Grudziadz pod „Ekscenter“ (29963)

Fabryka smalcu poszukuje (30327)

# przedstawiciela

który jest dobrze zaprowadzony tak u hurtowników jak i detalistów. Of. pod „Fabryka Smalcu“ do Dz. Bydg.

Mamy na sprzedaż około 400 m<sup>3</sup> (30207)

# sosnowego drzewa

użytkowego III i IV kl. Zarząd Dóbr Ostromecko pow. Chełmno (Pomorze).

# SPRZEDAŻE

Przedsiębiorstwo autobusowe, komunikacyjne, w biegu będące, z 3 autobusami, przyrządami i garażem tania do nabycia. Dobra egzystencja. Zgłoszenia uprasza się do Dziennika Bydg. pod „K. W.“ (30445)

Powózka na sprzedaż. Toruńska nr. 186. 17726

Debowe sypialki tania do oddania. Ul. Jackowskiego 33, w podwórzu. (30427)

Futro damskie nowe źrebce oraz palto męskie okazjnie na sprzedaż. Wileńska 13 III p. (17748)

Leżanki. Okazja. Kilka nowych, dobrych leżanek w całości lub częściowo bardzo tania sprzedam. Hetmańska 14, I p. (30425)

# POSADY WOLNE

Stary uboczny zarobek znajdują bez narażenia godności stanu, pp. urzędnicy, emeryci, wojskowi itd. Fachowość zbyteczna. Gospodarzy Zakład Kredytowy, Lwów, Waiowa 11a. (30444)

Ogrodowy nie niżej 30 lat potrzebny zaraz. Wiad. Hotel pod Orłem, u portjera. (17728)

Pielęgniarka fachowa do noworodka potrzebna. Zgłoszenia telefoniczne 2175. (17730)

Dziewczyna (17746) potrzebna zaraz, najchętniej z wioski. Zgł. Sienkiewicza 22 u Kamińskiego

Potrzebna zaraz służąca. Ul. Szczecińska nr. 1, Bielawski, restauracja. 30430

Uczniwa dziewczyna do wszystkiego najchętniej z wioski zaraz potrzebna. Sielanka nr. 7. 30439

Uczniwa do kuchni i służąca może się zgłosić zaraz. Resursa Kupiecka, ulica Jagiellońska 7. (30433)

Dziewczyna pilna i rzetelna potrzebna zaraz. Gdańska 54, I ptr. prawo. (30417)

# POSADY POSZUKUJA

Kucharka (30431) gospodyni młoda szuka posady u księdza, wdowca lub hotelu od 1 stycznia. Kto potrzebuje poda adres w 2 dniach do Dzien. pod „Kto“.

# DZIERŻAWY

Restauracja winiarnia, w pełnym biegu, stała koncesja, całkowicie urządzenie, w mniejszym mieście na Pomorzu położona przy głównej ulicy natchmiast do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 5—6.000 zł. Gondek, Nowe, (Pomorze) ul. Sądowa 13. (30443)

# MIESZKANIA

Mieszkania (17745) od gospodarzy wolne. Kuligowski, Gamma 2.

Mieszkanie (30410) Okole, 3 do 5 pokoi szukan, piątę remont. Of. Dzien. Bydg. pod „Okole“

Mieszkania (17731) każdej wielkości wskaze „Victoria“, Śniadeckich 22.

# RÓŻNE

P. T. kuptów w Bydgoszczy! Urządzać koncert prosimy o poparcie tej imprezy przez wywieszenie afisza. Alfred Langer, Edmund Rössler, Profesorowie Miejskiego Konserwatorium. 17747

Weronika Szaluputek może się zgłosić. Sielanka 7. (30437)